Nr. 242. **Poniedziałek, 24. Października 1887.** **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu **1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r., posiadającego tytuł i charakter starszego inspektora Jana Rezori, zamianować najmiłościwiej starszym inspektorem fabryki tytoniu w Lublanie, a inspektora, Jana Adamowskiego, starszym inspektorem fabryki tytoniu w Winnikach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 października.

Prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza przedłożył w charakterze ministra skarbu na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu zalitawskiego preliminarz budżetu za rok przyszły i objaśnił go wyczerpującym wywodem. Operatu tego oczekiwano powszechnie z tem większem zaciekawieniem, iż o samym budżecie obiegały ostatniemi czasy najrozmaitsze, raczej optymistyczne niż niekorzystne pogłoski, a osobistość nowego kierownika węgierskiego urzędu skarbowego, znanego z energii i niepospolitych przymiotów, jako polityka i gospodarza, budziła nadzieję, iż z objęciem przezeń teki ministra skarbu rozpocznie się dla Węgier era finansowego skonsolidowania. Preliminarz kończy się niedoborem, który chociaż znacznie jest większym od austryackiego, przecież w porównaniu z rokiem bieżącym został zredukowany przeszło o trzy i pół milionów złr. Redukcyę tę uzyskano w ten sposób, iż ogólne dochody preliminowano wyżej o taką samą sumę, wydatki zaś pozostawiono w rozmiarach roku 1887. Celem osiągnięcia podobnego, względnie dość korzystnego wyniku, musiał rząd węgierski tem bardziej przestrzegać zasady oszczędności, iż wydatki spowodowane potrzebą sprawienia nowych karabinów repetierowych, oraz innemi żądaniami wspólnego Ministerstwa wojny, zwiększyły się w porównaniu z rokiem bieżącym przeszło o trzy miliony. Głównie zaoszczędzono w dziale inwestycyj, to też widzimy, iż na wyposażenie sieci kolei żelaznych i inne publiczne budowle wyznaczono w nowym preliminarzu znacznie mniej niż w budżecie tegorocznym. Pewne oszczędności osiągnięto także w administracyi, a w pierwszym rzędzie w rubrykach kolei państwowych i Ministerstwa handlu, rolnictwa i sprawiedliwości. Ogólne wydatki preliminowano na 345 milionów złr., tedy w ogólności nieco mniej niż w roku bieżącym, dochody zaś na $327\frac{1}{2}$ milionów; zwiększenie dochodów osiągnięto na drodze wyższego preliminowania podatku domowego i zarobkowego od mięsa, piwa i wina, wreszcie z tytoniu. W ten sposób ogólny niedobór zredukowano do $16\frac{1}{2}$ milionów, który ma być pokryty z pomocą emisyi renty.

Dla scharakteryzowania preliminarza państwowego należy uczynić uwagę, iż zarówno w wydatkach, jak przychodach przedsiębrano preliminowanie ze znacznie większą ścisłością, niż to miało miejsce przy budżetach z lat poprzednich. W wywodach swych podniósł pan Tisza, iż skoro odpadną te ciężary, jakie muszą ponosić Węgry jeszcze rok lub dwa lata, niedobór znacznie się zmniejszy. Budżet na rok 1888 ma tworzyć zresztą tylko rodzaj stadyum przejściowego. Według obliczenia p. Tiszy, z rokiem 1889, pomimo potrzeby wyznaczenia dziesięciu milionów (w 2 ratach) na uzbrojenie honwedów, rozpocznie się era, w której budżet zalitawski będzie mógł być zamykany bez niedoboru lub tylko zupełnie nieznacznym deficytem. Ku temu mają się głównie przyczynić trzy projekty ustaw: o podwyższeniu podatku spożywczego; o większem, niż dotychczas, wyzyskiwaniu dochodów z tytoniu; wreszcie projekt o zaprowadzeniu stempla na weksle zagraniczne, oraz uchyleniu wszelkich ułatwień przy wymiarze należytości spadkowych i innych, uiszczanych z tytułu przenoszenia własności. Największe jednak nadzieje pokłada pan Tisza w nowej ustawie gorzelnianej, która, zdaniem jego, może sprawić, iż w r. 1890, skoro tylko nie zajdą jakie nadzwyczajne przeszkody, budżet węgierski nietylko nie wykaże żadnego niedoboru, lecz będzie mógł być zamknięty małą nadwyżką. Wszystko to jednak, jak dodał prezes gabinetu, w tem tylko przypuszczeniu, iż sytuacya polityczna nie będzie wymagała nowych militarnych środków ostrożności.

Sprawy krajowe.

(*Obrady Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego*).

(*x*) Rozpoczęły się te obrady w sobotę, 22 b. m. i przeciągnęły się przez cały dzień wczorajszy. Udział brali J. E. p. Mar-

---

70)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XI.

Obóz pod Lwowem.

(Ciąg dalszy.)

W obozie już dnia poprzedniego wieczorem przeleciała głucha wieść od końca do końca, że ma się zjawić jakiś Biskup albo też wielki kaznodzieja pośród żołnierzy, ażeby ich gromić za obozową swawolę i napominać do skruchy a wieśdź do poprawy. Jedni powiadali, że Król, drudzy zasie że Papież, dowiedziawszy się, że żołnierstwo skaziło swe obyczaje i ugrzęzło w grzesznej rospuście, przysyła swojego legata, ażeby te wykroczenia poskromić. Wieść ta wionęła przez wszystkie namioty jak wichr gorący i jak wichr taki warzy liście zielone krzewin i traw, tak ona zwarzyła rozweselone serca i pokruszyła zuchwałe sumienia grzeszników. Jakoż już tego wieczora ten i ów uderzył się w piersi, drugi odwołał biesiadę już zapowiedzianą u siebie, niektóry Rotmistrz kazał powypędzać białogłowy z namiotów — a w jednym półku halabardników pieszych, których też zwano Hussytami, żołnierze się zburzyli i dziesiętnika ubili, który im zakazywał swawoli.

Musiał też i między starszyzną jakiś inny duch zawiać w tej samej chwili, bo nazajutrz Oboźny zerwał się bardzo rano, otoczył się Rotmistrzami i porucznikami i pojechał do tych Hussytów, którzy stali w polu pod samemi Laszkami. Jadąc zaś, wziął dwunastu pancerników ze sobą, a zarazem kazał Gewaltigerowi wsiąść na koń, ten zaś kazał jechać katowi za sobą, który w czerwone szaty i czerwoną uszatą czapkę ubrany, miał miecz i topór błyszczący za szerokim pasem skórzanym, za nim zaś jechali również na koniach dwaj butle, z toporami u siodeł i pękami postronków.

Przyjechawszy do Laszek, Fredro ułożył zaraz gorący sąd na Hussytów i jednego z nich, którego przekonano świadkami, jako pierwszy się rzucił na dziesiętnika, zasądził na śmierć i kazał go *stante pede* powiesić. Kiedy zaś Hussyci na to mruczeli, podjechał ku nim sam jeden, ażeby widzieli, że się wcale nie boi ich buntowniczych pogróżek, i powiedział im wielkim głosem z niemiecka: Jako nie zabrania im żadnej przystojnej rozrywki, jako nawet na mniej przystojne patrzy przez szpary, ale jeśliby który ukradł, zrabował, zgwałcił lub mężobójstwo popełnił, to go każe tak samo obwiesić, jak oto tego, co jeszcze się chwieje na szubienicy; jeśliby zaś po jakim gwałcie nie mógł się winnych domacać, to każe ich na dziesiątki podzielić i z każdej dziesiątki jednego obwiesić. — Po tej przemowie mruczenie pomiędzy tymi pogany ustało: zaczem Fredro, zawsze otoczon tą samą świtą, z Gewaltigerem i katem za sobą, objeżdżał wszystkie Chorągwie, zatrzymując się przy każdej, u Kasztelana, Rotmistrza lub Porucznika, rozmawiając z każdym na osobności i powiadając im, że dopełniły się czasy tej obozowej swawoli, zaczem powinni ją powstrzymać, bo wstyd i hańba i kara Boża już są niedaleko.

Wracając do swego namiotu, widział wielkie zbiegowisko żołnierzy i rozmaitego innego ludu w głównej obozowej ulicy — a kiedy się doń przybliżył, obaczył owego chłopa, o którym od dawna już wieści chodziły, ale którego jeszcze nie widział, jako s ał pośród tłumów i kazał.

Chłop-to był jak drugi, z długiemi włosami spadającemi w nieładzie na plecy i z długą brodą, jeno że twarz miał bardzo bladą, właśnie jak gdyby już jaki czas w grobie przeleżał. Miał też długą białą płóciennicę na sobie, ale razem z koszulą szeroko rozwartą na piersiach a na boku piersi miał ranę, która we krwi zakrzepła a była cale podobną do rany Chrystusa Pana, którą otrzymał na krzyżu od włóczni pogańskiej; na rękach zaś i na bosych nogach miał także plamy czerwone.

O tym chłopie mówiono, co też i później pisano, „jakoby miał głowę skażoną"; ale po jego mowie tego widać nie było a od jego postaci, że przypominał obraz Ukrzyżowanego, szła groza i lęk między ludzi, jakoż go wszyscy z wielką ciekawością słuchali. On zaś ich napominał, aby się opamiętali w swawoli, groził im niebieskiemi karami a czasem i słowa Pisma św. nawoływał, chociaż niebardzo uczenie. Wszelako powtarzał wciąż, ażeby porzucili biesiady i czynili pokutę a Boga się bali, bo (mówił) idzie ktoś za nim, co jest mocniejszy od niego a który rospustnych smagać będzie Duchem św. a ogniem.

Fredro pytał tych ludzi, dlaczego się tak kupią i już chciał ich rospędzać a płoszyć, ale widząc, że on chłop ich do poprawy namawia, dał im pokój a objechawszy ich, zsiadł z konia przed swoim namiotem.

Zaraz też usiadł na krześle polowem dla wypoczynku a jego oficerowie, jedni także usiedli, drudzy zaś stali, wiodąc z nim stateczną rozmowę, ucząc się od niego, albo też z nim się weseląc, bo Fredro był bardzo wymowny: kiedy dał komu jaką naukę, to warto ją było pamiętać, a kiedy żartował, to wszystkim serce się radowało. A kiedy tak rozmawiali ze sobą, nimby się na wieczerze rozeszli, bo wtedy już słońce zaczęło zachodzić, ludzie, co zbiegowisko czynili, zaczęli odbiegać chłopa a gromadzić się około wielkiej bramy obozu, albowiem właśnie przez tę bramę inni goście wjeżdżali.

A który jechał na przedzie, siedział na koniu białym jak mleko a bardzo wspaniałym. Był to koń pewno już stary, ale wielki rycerski, on prawdziwy *dextrarius*, co z młodu swoją szeroką piersią o niejedną fortecę uderzał: dzisiaj szedł krokiem rozważnym, ale nogi jeszcze wysoko podnosił i głowę niósł górnie, jako król który zgrzybiały, co chociaż mu głowa się trzęsie, przecie nią jeszcze jak orzeł z obłoków spogląda na ludzi.

Na koniu zaś siedział Chryzostom, w pancerzu i hełmie.

Pancerz-to był bardzo misterny, z samych wąskich pierścieni złożony, teraz już zardzewiały cokolwiek, jeno na jego piersi błyszczał złoty obrazek Matki Najświętszej, na hełmie zaś siedział widoczny po piersi lew bez korony pomiędzy dwiema trąbami a nad nim powiewały pióra czerwone i białe. Na pancerz, zamiast rycerskiego płaszcza, zarzucił habit franciszkański z kapturem, jeno z przodu całkiem otwarty, zaś na piersi habitu przyszyty miał biały krzyż rodyjski, ośmioramienny. W lewem ręku razem z cuglami trzymał krzyż dosyć duży ze znakiem Męki Pańskiej a w prawicy ogromny miecz wężykowaty, mocno błyszczący. Za nim jechało dwóch fratrów na koniach, prowadząc pomiędzy sobą konia obciążonego jukami; w tych jukach znajdowały się ornat, stuła i komża, a przy nich inna skromniutka chudoba tego rycerza-kapłana.

Kiedy go Fredro tak wjeżdżającego obaczył, wstał z krzesła i przyłożył rękę do skroni, aby się od promieni zachodzącego słońca zasłonić; ale w oka mgnieniu go poznał, bo zaraz przystąpił do niego i zawołał:

— Kmita! stary druh Kmita!

Ścisnąwszy go zaś za rękę i spojrzawszy na jego miecz archanielski, rzekł żartobliwie:

— *Où vas tu, avec ton grand couteau?*
— *Couper les têtes, je sius bourreau.*

— Była-to pierwsza zwrotka starej prowansalskiej pieśni, którą obadwa umieli

szałek krajowy hr. Jan Tarnowski, jako przewodniczący, tudzież członkowie komisyi, mianowicie: J. E. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Władysław Fedorowicz, dr. Faustyn Jakubowski, Karol hr. Lanckoroński, August Schellenberg, dr. Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, poseł Ludwik Wierzbicki, i sekretarz Komisyi poseł Teofil Merunowicz. W rozprawach, tyczących się krajowego funduszu przemysłowego t. j. kredytu na cele przemysłowe, bierze udział w imieniu Banku krajowego, który tym funduszem administruje, dr. Alfred Zgórski. Nadto uchwaliła komisya zaprosić na te posiedzenia ks. Michała Czaczkowskiego, kierownika warstatów naukowych, kołodziejskiego i garncarskiego, w Toustem, tudzież inżyniera Krzena. dyrektora krajowej ceramicznej stacyi doświadczalnej.

Przedmiotem obrad były sprawy wielkiej wagi, tyczące się wewnętrznej administracyi szkolnictwa przemysłowego w kraju. Prócz tego zajmowano się zorganizowaniem kredytu przemysłowego, w myśl znanej uchwały Sejmu o stałym funduszu przemysłowym. W tym ostatnim przedmiocie dyrekcya Banku krajowego, której administracyę tego funduszu powierzono, poczyniła pewne daleko sięgające projekty, które wszechstronnie roztrząść należało.

Na porządku dziennym było również ułożenie projektu do preliminarza rubryki XVI budżetu funduszu krajowego. Rubryka ta, jak wiadomo, wyłącznie na cele przemysłowe przeznaczona, układaną bywa przez Wydział krajowy na wniosek komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego. O ile nam wiadomo, kwota preliminowana w tej rubryce będzie niższą o 6 do 7 tysięcy od kwoty, wstawionej przez Sejm w budżecie krajowym na rok 1887. Oszczędność ta wynikła ztąd, że w przyszłym roku szkolnym nie będzie kreowanych tyle nowych szkół przemysłowych, jak w roku bieżącym, co oczywiście pociąga za sobą zmniejszenie wydatków na koszta założenia.

Z tego krótkiego zestawienia można osądzić, ile i jak ważnych spraw było przedmiotem obrad i uchwał komisyi. Podamy później szczegółowe zestawienie uchwał komisyi, dziś bowiem nie dozwala nam na to nawał sprawozdań parlamentarnych.

Rada Państwa.

*† Wiedeń, 21 października. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

(*CLXXVI posiedzenie Izby poselskiej.*)

Prezes, dr. Smolka, zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15. Izba licznie zebrana. Na ławie ministeryalnej wszyscy członkowie gabinetu.

Po otwarciu posiedzenia zabiera głos kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, Minister dr. br. Prażak, i daje następującą odpowiedź na znaną interpelacyę deputowanego Steinwendera i jego przyjaciół politycznych:

„Na posiedzeniu Wys. Izby z dnia 18-go b. m. pp. posłowie, dr. Steinwender i towarzysze, wystosowali do mnie i do p. prezesa Ministrów, jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych, interpelacyę, która dotyczy nominacyi adjunkta sądowego dla sądu krajowego w Krakowie, i opiera się na doniesieniu *Nowej Reformy* o postępowaniu, jakiego się rzekomo trzymano przy dokonaniu tej nominacyi. Na interpelacyę tę mam zaszczyt, w porozumieniu z p. prezesem Ministrów, jako kierownikiem Ministerstwa spraw wewnętrznych, odpowiedzieć co następuje:

Z początkiem września b. r. przedłożono mi do rozstrzygnięcia propozycyę prezydyum wyższego sądu krajowego w Krakowie, co do obsadzenia kilku sędziowskich posad w tym okręgu. Na te posady rozpisane zostały prawidłowo konkursa, a mianowicie, z rozszerzeniem na ewentualnie przez obsadzenie opróżnić się mające posady równej kategoryi. Oprócz podań, wniesionych w terminie oznaczonym, przesłali już po upływie terminu konkursu bezpośrednio do Ministerstwa sprawiedliwości dwaj kandydaci swe podania, a pomiędzy tymi było podanie adjunkta sądu powiatowego w Żywcu, Jana Zborowskiego, o ewentualnie przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnić się mającą posadę adjunkta sądowego. Jeżeli, jak twierdzą, sędzia powiatowy w Żywcu nie przyjął podania Jana Zborowskiego, to byłby postąpił właściwiej, gdyby był podanie, wystosowane do wyższej władzy, w przepisanej drodze przedłożył.

W myśl §. 14 cesarskiego patentu z d. 3 maja 1853 r. (Dz. u. p. Nr. 81) o wewnętrznem urządzeniu i postępowaniu wszystkich władz sądowych, może być zaniechanem dalsze rozpisywanie konkursu, jeśli w czasie jednego konkursu równe posady służbowe opróżnione zostaną, albo jeśli przez obsadzenie stopniowy awans się otwiera i dla niższych w ten sposób opróżnionych posad służbowych istnieją ukwalifikowani kandydaci. Na mocy tego prawnego postanowienia dokonałem tedy nietylko obsadzenia posad adjunktów, na które był konkurs rozpisany, ale także tych posad, które przez awansowanie adjunktów sądowych na sędziów powiatowych opróżnione zostały. Pomiędzy temi ostatniemi była także posada adjunkta sądowego przy sądzie krajowym w Krakowie. Na mocy rozpisanych konkursów podało się kilku kandydatów o każdą, ewentualnie opróżnić się mającą posadę adjunkta sądowego, a przeto także i o posadę w Krakowie. Pomiędzy kandydatami był zaś tylko jeden, co do rangi starszy od Jana Zborowskiego; Zborowski jednak kwalifikacyą na tę posadę go przewyższał. Prezydent bowiem wyższego sądu krajowego, zapytany o opinię co do podania Jana Zborowskiego, przedstawił go jako szczególnie uzdolnionego urzędnika sądowego, który dla sądu krajowego w Krakowie stanowiłby pod każdym względem pożądaną akwizycyę. Zamianowany następnie adjunktem sądowym przy sądzie krajowym Jan Zborowski miał z końcem sierpnia b. r 10 lat, 7 miesięcy i 15 dni służby, i przez tę nominacyę ani co do rangi, ani co do płacy nie odniósł korzyści.

Z powyższego przedstawienia rzeczy przekonają się panowie interpelanci, iż doniesienie, jakoby z pominięciem konkursu i opinii ze strony przełożonej władzy przeniesiony został jeden z najmłodszych adjunktów z prowincyi do Krakowa, jest nieprawdziwem. Odpada tedy także i dla p. Prezesa ministrów, jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych potrzeba zarządzenia żądanych przez panów interpelantów dochodzeń".

Po tej odpowiedzi pp. Richter, Pernerstorfer i towarzysze postawili wniosek o upoważnienie Rządu do przyznania komisyi organizacyjnej kongresu higienicznego, w celu przeprowadzenia spraw przez kongres poruszonych — kwoty potrzebnej najwyżej do wysokości 10.000 złr.

Po przystąpieniu do porządku dziennego wybrano do komisyi legitymacyjnej pp. Bartoszewskiego i Augusta Lewakowskiego.

Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o dostarczaniu urzędników do projektowania i prowadzenia budowy przy zabudowaniach potoków górskich.

Następuje z kolei wybór Delegacyi.

Wybrani zostali:

Dla Galicyi: Bobrzyński, Chrzanowski, Czerkawski, Hausner, Jaworski, Madejski; zastępcy: Sawczyński, Wysocki.

Dla Czech: Adamek, Dostal, Fanderlik, Hlawka, Kinsky, Mattusz, Nadherny, Rieger, Schindler, Slawik: jako zastępcy: Steidl i Plewa.

Dla Niższej Austryi: Doblhof, Fischer, E. Süss; zastępca: Adametz.

Dla Wyższej Austryi: Brandis, Wenger; zastępca: Hayden.

Dla Salzburga: Lienbacher: zastępca: Wegscheider.

Dla Styryi: Derschatta, Magg; zastępca; Forreger.

Dla Krainy: Poklukar; zastępca: Kuhn.

Dla Bukowiny: Zotta; zastępca: Czuperkowicz.

Dla Morawy: Chlumecky, Dvorsky, Meznik, Sturm; zastępcy: Promber, Wurm.

Dla Szlązka: Demel; zastępca: Beess.

Dla Tyrolu: Kathrein, Malfatti; zastępca: Neuner.

Dla Vorarlbergu: Oeltz (przy powtórnym wyborze); zastępca: Thurnher.

Dla Istryi: Millewci; zastępca: Franceschi.

Dla Gorycyi: Tonkli; zastępca: Jordan.

Dla Tryestu: Stalitz; zastępca: Burgstaller.

Dalszym przedmiotem porządku była rozprawa nad sprawozdaniem komisyi o wydanie prowizorycznych przepisów co do dotacyi grecko-oryentalnego duchowieństwa parafialnego w Dalmacyi.

Sprawozdawca dep. dr. Fr. Czerkawski poleca przyjęcie przedłożenia rządowego wedle uchwał komisyi.

Do głosu zapisują się przeciw: dep. Vojnovicz, za: dep. dr. Pscheiden.

Dep. Vojnovicz po dłuższem przemówieniu uczynił wniosek, aby polepszenie dotacyi gr. wsch. duchowieństwa nastąpiło odrazu już od 1 stycznia, a nie w połowie tylko, jak oznacza paragraf 2.

P. Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch zabiera głos i oświadcza co następuje:

„Wysoka Izba pozwoli mi powiedzieć słów kilka na uwagi deputowanego z gmin wiejskich Risano, uczynione przeważnie pod adresem Ministra wyznań. Poruszył on w swych wywodach dwa momenty: mianowicie kwestyę nazwy kościoła, którego kongrua ma być obecnie polepszoną i sprawę samego polepszenia. Co się tyczy kwestyi nazwy grecko-nieunickiego jako grecko-prawosławnego kościoła, lub jak to mamy obowiązek nazywać grecko-wschodniego kościoła, to sam p. deputowany podniósł, iż obecna nazwa opiera się na Najwyższem postanowieniu z 26 listopada 1864 r., które ogłosił Dziennik ustaw państwowych pod nr. 91, zatem należy je uważać dziś za ustawę a do zmiany ustawy potrzeba osobnej ustawy państwowej. Chciałbym tylko zwrócić uwagę p. posła na to, że greckiemu kościołowi wschodniemu wolno jest w stosunkach swych wewnętrznych przybierać nazwę „kościół prawosławny," i że musiałoby to obudzić niezawodnie pewne skrupuły, gdyby państwo przyznawało temu lub owemu kościołowi nazwę „prawowierny" (*orthodox*) (*bardzo słusznie!*)

Co się tyczy drugiego życzenia, aby polepszenie, które proponowane jest w przedłożonym projekcie rządowym, już 1 stycznia całkiem przeprowadzonem zostało, to muszę zwrócić uwagę na to, że Rząd starał się ze swej strony w całem przedłożeniu utrzymać ile możności takie samo postępowanie, jakie zostało zastosowanem przy znanej ustawie kongrualnej, wydanej dla Kościoła katolickiego. Ale muszę przyznać, iż p. deputowany przytoczył kilka słusznych powodów na poparcie swych twierdzeń i dlatego nie waham się oświadczyć, iż gdyby wys. Izba zgodziła się na jego wniosek i tem samem nadała szczególniejszą wagę wypowiedzianemu przezeń życzeniu, Rząd nie będzie się wcale sprzeciwiał. (*Brawo! brawo!*)

---

na pamięć i może nieraz razem śpiewali. A Kmita mu odpowiedział na to z uśmiechem:

— *Couper les têtes, sauver les ames*....

Więc na to znów Fredro serdecznie się rozweselił i rzekł:

— Bóg ciebie natchnął, żeś tu przyjechał. Kiedym cię spostrzegł, właśnie jak gdyby mi lat czterdzieści ubyło. Gdzie te czasy a te nasze młode lata, we Francyi, we Włoszech a w Ziemi świętej! a po Zamkach niemieckich a między niemieckiemi pannami.... Zsiadaj-że z konia a chodź do mego namiotu, bo u mnie zamieszkasz.

Na to Chryzostom się cokolwiek zamyślił i rzekł:

— Chciałem jechać do Zboisk.

— A cobyś ty tam robił w Zboiskach pomiędzy babami? Chodź do mnie. A kiedy zechcesz, to ci każę całe Zboiska tu przyprowadzić, dla ciebie zrobię nawet takie niepospolite ruszenie.

Na to więc Chryzostom spojrzał na niego, uśmiechnął się i spytał:

— Spodziewam się przecie, że nie masz białogłów u ciebie, jak to podobno po innych namiotach ...

A na to Fredro:

— U mnie białogłowy już dawno do mitologii należą, nawet i ty takiego cudu nie zrobisz ...

— Więc tedy stanę u ciebie, — rzekł Kmita, — bo też każdemu miło być pod Obożnego opieką.

Zaczem zsiadł z konia i szli do namiotu.

A kiedy pod namiotem, jako starzy przyjaciele i towarzysze, jeszcze raz się powitali:

— Słysz Fredro, — rzecze jemu Chryzostom, — chodzą wieści po kraju, że w waszym obozie okrutna panuje rospusta. Wiem, że ty mi nie skłamiesz: jest-li to prawda?

— Jużci ludzie się rozhulali cokolwiek, tak szlachta, jak i żołnierze....

— Czemuż ty temu nie radzisz? Przecie jako Obożny masz *autoritatem* a nawet i prawo miecza w potrzebie.

— Jużci mam, ale mam też od Króla instrukcye, abym się nie naprzykrzał żołnierzom.

— Ale ja nie mam od Króla instrukcyj, — rzecze na to Chryzostom, głowę podnosząc do góry.

— Cóż zrobisz? — spyta go Fredro, — trudno ci wypowiadać wojnę władzy królewskiej.

A na to mu odpowie Chryzostom prawie słowami swego św. patrona:

— Będę tym ludziom ofiarował kadzenie, bom jest sprawiedliwy. Król za swoim płotem zostanie, albowiem inne są granice królewskie a inne kapłańskie. Moje królestwo większe jest, niżeli to, nad którem on króluje. Ażali Król nie schyla swej głowy pod ręką kapłańską? ażaliż i w Piśmie starem nie pomazują Królów kapłani? Król sprawuje to, co na ziemi jest, a kapłańskie prawo z nieba zstępuje. Nie będę całe pytał o Króla a spełnię to, czem mnie Bóg natchnął i z czem mnie posłał do tego obozu. A ty mi z twego urzędu do tego pomożesz.

— Juryzdykcya jest tutaj przy mnie, — rzecze mu Fredro, — ale jeżeli kto zechce karcić swawolę słowem Bożem, temu wstrętu czynić nie będę, owszem rad jemu pomogę.

Poczem zasiedli do wieczerzy i jedli, i długo w noc się namawiali ze sobą.

Nazajutrz rano, o samym świcie, zaczęto budować ołtarz w środku obozu. Postawiono go na małem wzgórzu a zbudowano z drzewa, ozdobiono makatami przynoszonemi z przedniejszych namiotów i obwieszono chorągwiami, których sobie pożyczono w pobliskich cerkiewkach. Obok ołtarza zbudowano ambonę, którą także przyozdobiono makatami i dywanami. Wedwie godziny na dzień przyjechał Arcybiskup Lwowski w asystencyi kanoników katedralnych i ołtarz poświęcił — a już wtedy bardzo liczne tłumy żołnierstwa i ciurów, przekupniów, szynkarzy i rozmaitego innego ludu, zaczęły się około ołtarza zgromadzać i przypatrywać bardzo ciekawie tym przygotowaniom. Rozmaite głosy szły między tłumem: wszyscy widzieli, że się na jakieś wielkie nabożeństwo zanosi, ale różnie je sobie tłumaczono. Jedni mówili, że legat papieski przyjechał, drudzy, że jakiś cudotwórca, co leczy chore i wskrzesza umarłe, inni, że przybyli misyonarze i apostołowie, co jadą Turków na wiarę chrześcijańską nawracać a wojska polskie mają ciągnąć za nimi. Wieści te, że się dziać będzie coś nadzwyczajnego, rozsiewały bojaźń Bożą po sercach i przygotowywały sumienia grzeszników do skruchy.

Arcybiskup, poświęciwszy ołtarz, odjechał do Lwowa — a w mały czas po jego odjeździe O. Chryzostom w ornacie i w otoczeniu Xięży Franciszkanów w kapach, komżach i stułach, wstąpił na najwyższy stopień ołtarza i zaczął prawić mszę świętą. Msza była solenna, śpiewana jak *summa*, a chór rybałtów Lwowskich, pod przewodnictwem katedralnego kantora, towarzyszył jej gędźbą i śpiewem.

Natenczas około ołtarza zgromadziła się już prawie cała starszyzna obozu, Wojewodowie i Kasztelani, Rotmistrze i porucznicy, Rycerstwa wszelakiej broni, tysiączników i sotników, tak wielka gromada, zaś między niemi ich żon tak wielkie mnóstwo, że już tam żaden człek prosty ani na tysiąc kroków się nie docisnął, bo też halabardnicy wszelakie tałałajstwo kijami płoszyli, odmiatając je jaknajdalej od obozowej starszyzny. Tłumy te odpływały na wszystkie strony i gromadziły się na miejscach cokolwiek wynioślejszych, skądby mogły ołtarz obaczyć, inni zaś wyłazili na drzewa i dachy domów, porozrzucanych po tych przedmieściach. Wszelako nic widzieć nie mogli krom dymów kadzideł, co się ponad ołtarzem chmurami wznosiły, słyszeli także niektóre akordy gędźby a spiewów, o ile im wiatr je przynosił.

Po summie skończonej O. Chryzostom wstąpił na ambonę i zaczął prawić kazanie. Natenczas, ile że ambona była bardzo wysoka, dojrzały go tłumy nawet oddalone; natomiast zaś gromady starszyzny, już przedtem gęsto zbite przy sobie, tak się ścisnęły około ambony, że najbliżsi już twarzy kaznodziei widzieć nie mogli, tylko głos jego słyszeli.

Ojciec Chryzostom, stanąwszy na ambonie, podniósł głowę do góry i powiódł okiem dokoła, jak daleko wzrok jego mógł donieść — a wtedy ujrzał widowisko, jakie tylko niewielu wybranym mowcom kościelnym a chyba apostołom zdarzyło się widzieć.

Albowiem nietylko ta cała równina, co stanowiła środek obozu, była tak gęsto nabita ludem, że i szpilki nie było gdzie rzucić, nietylko, że wszystkie drzewa i dachy wszelakich budynków były ludźmi jakoby rojącemi się pszczołami nakryte, ale i na wszystkich wzgórzach odległych porozlegały się rzesze wiejskiego ludu, właśnie jak gdyby już przyszedł dzień ostateczny i nie słowo Boże miało być opowiadane przez usta sługi kościoła, ale jak gdyby aniołowie mieli lecieć powietrzem i uderzyć w trąby na sąd wszystkich zmarłych pokoleń.

Widząc to Chryzostom, uczuł dreszcz po wszystkiem swem ciele, bo nie wiedział, ani się nie spodziewał, że będzie powołany, ażeby kazać takim rzeszom nieprzeliczonym; jakoż przejęty do szpiku kości wdzięcznością za taką łaskę Bożą i przepełniony bojaźnią Bożą, ukląkł na kazalnicy a oparłszy głowę o poręcz, zaczął się modlić.

Kiedy się modlił, wszyscy oddech zaparli w piersiach — a niektórzy widzieli, jako biała gołębica zleciała z obłoków i unosiła się przez małą chwilę nad jego głowami: zaczem bogobojny szmer dał się słyszeć pomiędzy rzeszami i powiadano, że Duch św. spływa na kaznodzieję.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Deput. dr. Pscheiden porównywa przedłożony projekt ustawy z kongruą dla Kościoła katolickiego i przychodzi do wniosku, iż katolickie duchowieństwo gorzej jest uposażone, niż grecko-wschodnie. Pomimo to mowca będzie głosował za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

Po przemówieniu sprawozdawcy dr. E. Czerkawskiego, przyjęto jednogłośnie przed' ⁺enie za podstawę dla dyskusyi szczegółowej.

Po krótkich naradach uchwalono cały projekt w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie dep. Vergani i towarzysze uczynili wniosek w sprawie uregulowania pensyj dla urzędników państwowych, oraz wdów i sierót po nich.

Dep. Unsinn i towarzysze zapytują p. Ministra handlu, jakie przeszkody utrudniają wniesienie jeszcze na sesyi bieżącej zapowiedzianego przedłożenia nowej ustawy o domokrąztwie i jakie stanowisko zajmuje p. Minister handlu w obec sprawy urządzenia Izb rękodzielniczych i kwestyi dowodu uzdolnienia.

Dep. Hoch interpelował całe Ministerstwo, jak się myśli zachować i co urządzić w razie podniesienia ceł zbożowych w Niemczech i o zamknięcie granicy dla przewozu bydła z Rumunii.

Przyszłe posiedzenie w poniedziałek dnia 24 b. m. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie komisyi legitymacyjnej o wyborach. 2. Sprawozdanie komisyi o nietykalności posłów. 3. Sprawozdanie komisyi budżetowej o funduszu melioracyjnym za rok 1885. 4. Sprawozdanie tejże komisyi o rachunkach budowy kilku linij kolejowych. 5. Sprawozdanie tejże komisyi o petycyach.

Sprawy parlamentarne.

W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, jak to zaznaczają *Presse* i *Fremdenblatt*, że Rada państwa nie zostanie odroczoną zaraz po zebraniu się Delegacyi, lecz będzie obradować z niemi równocześnie przynajmniej dni kilka, albowiem w sferach decydujących przywiązują do tego wagę, aby parlament udzielił Rządowi w drodze prawodawczej upoważnienia do zawarcia prowizorycznych traktatów handlowych z Niemcami i Włochami. Odnośne przedłożenie ma być dzisiaj wniesionem do Izby deputowanych i bezzwłocznie przekazanem komisyi ekonomicznej.

Pomiędzy przedmiotami, które mają być załatwione w ciągu bieżącego tygodnia, wymieniają także ustawę o zabezpieczeniu robotników.

Wczoraj miał zebrać się na naradę klub czeski, a dzisiaj, jak telegrafują z Pragi, miał odbyć p. Prezes gabinetu hr. Taaffe konferencyę z przewódcami czeskimi. Do dnia przedwczorajszego nie zawiadomiono klubu czeskiego o rezultacie ostatniej narady ministeryalnej, na której, jak wiadomo, zastanawiano się nad znanemi życzeniami Czechów, wypowiedzianemi z powodu rozporządzenia p. Ministra dr. Gautscha o szkołach średnich.

Komisya budżetowa Izby dep. odbyła dnia 21 b. m. posiedzenie, na którem rozdzielono referaty. Polscy deputowani otrzymali następujące referaty: Hausner fundusz religijny i szkolny, oraz administracyę lasów i domen; Abrahamowicz cła, podatki konsumcyjne i opłaty od gorących napojów; dr. Machalski obronę krajową; dr. Czerkawski szkoły i wyznania; Starzyński administracyę skarbową i etat pensyjny; Gniewosz stemple i należytości od aktów prawnych; dr. Bobrzyński loteryę i państwową drukarnię.

W miejsce dep. Jireczka, który złożył mandat, wybrano dep. Zeithammera sprawozdawcą dla rozdziału „oświata publiczna". Tytuł „subwencye dla krajowego i gminnego funduszu indemnizacyjnego" objął dep. dr. Kathrein.

Dep. dr. Beer uczynił wniosek, aby dla sprawy wiedeńskiego szpitala wybrać bezzwłocznie podkomisyę. Na propozycyę dr. Czerkawskiego odroczono uchwałę w tym przedmiocie.

W klubie niemieckim odbyły się przedwczoraj wybory do prezydyum. Powołano do prezydyum dep. Heilsberga, Weitlofa i Pickerta.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Wypadki bułgarskie.

W sprawie bułgarskiej zabrał znowu głos oficyalny *Journal de St. Pét.* Dziennik twierdzi, że uchwały zgromadzenia narodowego będą stanowić wprawdzie nową fazę sprawy bułgarskiej, ale nie będą w żadnym razie jej zakończeniem. Reprezentacya narodu, zawdzięczająca swój byt chytrym podstępom i gwałtom, ma tylko pozory władzy i nie może nic trwałego stworzyć. Sprawa bułgarska nie postąpiła ani o krok naprzód, a przelana krew nie może stanowić spójni między narodem i rządem. *Journal de St. Pét.* utrzymuje, że doniesienia obcych dzienników o obecnym stanie rokowań w sprawie bułgarskiej nie mają podstawy.

Zdaje się potwierdzać wiadomość, iż W. Porta nie myśli o podjęciu inicyatywy w sprawie bułgarskiej. Również depesza wiedeńska do *Timesa* potwierdza, iż w austryackich kołach dyplomatycznych przeważa przekonanie, że W. Porta nie zgodzi się na ostatnie żądanie gabinetu petersburskiego. Mówią, że W. Porta w nocie do Mocarstw wyłuszczy powody swej polityki nieinterweniowania.

Z Sofii donoszą, iż w stosunku osobistym pomiędzy ks. Ferdynandem a prezesem gabinetu bułgarskiego, Stambułowem, nastąpiło niejakie naprężenie z powodu nominacyj wojskowych, które książę uważa za przywilej naczelnego wodza armii. Stambułow domaga się udziału prezesa gabinetu i ministra wojny, jako odpowiedzialnych za wszystko. Chodzi mianowicie o bardzo korzystną posadę dyrektora szkoły wojskowej, którą zajmuje przyjaciel Stambułowa, były minister wojny, major Petrow. Książę chce mu oddać komendę w Ruszczuku, a na miejsce jego mianować Winarowa, byłego adjutanta ks. Aleksandra, czemu Stambułow się sprzeciwia.

Rozpisanie wyborów uzupełniających 51 deputowanych nastąpi dopiero po weryfikacyi wszystkich wyborów przez sobranie, zwołane na dzień 27 b. m.

Z Bukaresztu donoszą do czerniowieckiej *Gasety polskiej*, że w tamtejszej agencyi dyplomatycznej bułgarskiej panuje od dni kilku niezwykle ruchliwa działalność. Agent dyplomatyczny p. Teodorow odbywa ciągłe narady z p. Muruzzim, prefektem bukareszteńskim. O powodach tego nagłego ruchu kursują w Bukareszcie różne wersye, z których zdaje się być prawdopodobne to, że ks. Ferdynand ma przybyć do Ruszczuku i rozchodzi się o to, aby policya rumuńska przeszkodziła licznym emigrantom bułgarskim i agentom panslawistycznym w zjeździe, jaki pragną oni urządzić w tym czasie w Ruszczuku i wywołać nieprzychylną manifestacyę przeciw księciu.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Nosowce, w powiecie tarnopolskim na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dr. Holub i jego żona na posłuchaniu u Najj. Pana.** Dzienniki podają bliższe szczegóły z prywatnego posłuchania, jakie mieli zeszłego piątku małżonkowie Holub u Najj. Pana. Monarcha przyjął ich nadzwyczaj łaskawie i powiedział, że z dzienników i opowiadań znane Mu są straszne trudy i niebezpieczeństwa, przez jakie przechodzili dzielni podróżnicy, cieszy się tedy, iż widzi ich znowu w pożądanem zdrowiu. Specyalnie dla pani Holub wyraził Monarcha swój podziw a uczyniwszy uwagę, iż prawie wydawało się niemożliwem, aby kobieta mogła odbyć od początku do końca tak uciążliwą wyprawę, dodał: „Mało jest kobiet, któreby okazały w tak niebezpiecznem przedsięwzięciu tyle wytrwałości, męstwa i nieustraszonego ducha".

W dalszym przebiegu posłuchania wypytywał się Najj. Pan ze szczególniejszem zajęciem o napady, na jakie narażonym był dr. Holub i jego towarzysze w ziemi Maszukulumbów i kazał opisywać sobie dokładnie taktykę, sposób wojowania i broń dzikich. Na dalsze zapytanie Monarchy, dr. Holub dał bliższe wyjaśnienia o charakterze, zwyczajach, obyczajach i stopniu cywilizacyi tych plemion afrykańskich, z któremi się stykał, niemniej o stosunkach rolniczych i bogactwie przyrody zbadanych przez niego krajów.

Na zapytanie, czy poniósł znaczne straty w zbiorach, odparł dr. Holub, że ze zbiorów nie wiele postradał, najdotkliwiej jednak uczuł stratę ośmnastu zeszytów pamiętnika, które podczas napadu na jego obóz wpadły w ręce Maszukulumbów; ma jednak, chociaż słabą nadzieję, iż osiedleni nad Zambesi handlarze portugalscy potrafią wydobyć od dzikich niektóre przynajmniej zeszyty, jeżeli w ogóle cały zbiór nie został już zniszczonym. Najj. Pan wyraził zdziwienie, że pomimo tylu trudów i przeciwności powiodło się dr. Holubowi dowieść do Wiedeia bogate zbiory, objawił gorące zainteresowanie dla projektowanej wystawy tych zbiorów w rotundzie i wypytywał się o główniejsze przedmioty, przywiezione przez dr. Holuba. Jako unikaty, zebrane z wielkim mozołem, wymienił Holub kamienie, grawirowane przez Buszmanów, i prosił Najj. Pana, aby raczył zezwolić, iżby te najdrogocenniejsze i najpiękniejsze z całego zbioru przedmioty mogły być po wystawie w rotundzie przyjęte do przyrodniczo-historyczno-etnograficznego muzeum nadwornego. Monarcha przyrzekł najłaskawiej uczynić zadość temu życzeniu. Wypytywał się następnie nawet o drobne szczegóły wyprawy a przy pożegnaniu wyraził nadzieję, że pp. Holubowie wzmocnią na ziemi ojczystej swe siły i zdrowie. Dr. Holub, opuszczając apartament cesarski, ponowił najgłębsze podziękowanie za wspaniałomyślne popieranie przez Najj. Pana wyprawy afrykańskiej, bo głównie wielkodusznej łaskawości Monarchy należy zawdzięczać, że ekspedycya odpowiedziała choć w części swojemu trudnemu zadaniu.

— **Komitet „Domu Pracy"** czuje się w obowiązku podnieść szlachetny czyn J. E. hrabiego Russockiego, który złożył 100 zł. na ubogich tegoż Domu dla zakupienia żywności na zimę. Oprócz tego za pośrednictwem hr. Russockiego, Kasyno Narodowe przesłało 75 zł, pewna pani zaś, nie życząca sobie, ażeby wymieniono jej nazwisko, ofiarowała 20 zł. na zakupienie kapusty dla biednych, zostających w Domu Pracy.

— **Z Towarzystwa groszowego.** Zebrano w tym kwartale 100 zł. Jest to piękna ofiara 1/6 części członków. Zarząd prosi szanownych członków, którzy zalegają z wymianą puszek groszowych, ażeby raczyli w tych dniach je odesłać.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich imienia Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV uniwersytetu (II piętro). Porządek dzienny: 1. R. Zuber. Z podróży w południowej Ameryce. 2. B. Dybowski. Przedstawienie kilku okazów ptaków australskich.

(*Zr.*) **Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych** odbyło w sobotę swe pierwsze posiedzenie po wakacyach. Ponieważ przewodniczący, prof. dr. Radziszewski, pełniący właśnie obowiązki sędziego przysięgłego, z tego powodu przybyć nie mógł, przewodniczył członek wydziału, prof. Borkowski. Pierwszy punkt porządku dziennego stanowił odczyt prof. dra Maciszewskiego „o lekturze domowej uczniów". Prelegent wspomniał najpierw o zarzucie, z którym tak często spotykać się można, mianowicie, że brak naszym uczniom oczytania. Tej słabej stronie wychowania naszych uczniów zaradzić mają biblioteki szkolne. W dzisiejszym stanie tychże widzi prelegent pewne wady, dlatego żąda, ażeby lektura prywatna uczniów odbywała się pod kierunkiem nauczycieli uczących w odnośnej klasie, ażeby ci przekonywali się, o ile uczeń książkę przeczytał i w właściwy sposób treść jej pojął, a w związku z temi żądaniami prelegent domaga się, ażeby nie istniała jedna wspólna biblioteka, lecz w każdej klasie osobna szafka z dziełami, do lektury prywatnej uczniów przeznaczonemi. Odczyt dra Maciszewskiego wywołał żywą, dłuższą dyskusyę, w której wielu członków głos zabierało, podnosząc, że rozdział biblioteki na wszystkie pojedyncze klasy przeprowadzić się nie da, że przekonywanie się, iż uczniowie z lektury należycie korzystali, wymagałoby czasu, którego ani nauczyciel ani uczeń nie posiada, nareszcie, że lektura prywatna, naznaczona i ściśle badana z góry, utraciłaby charakter prywatnej, oraz ów urok, który zajęcie dobrowolne wywiera i stałaby się nowym ciężarem dla uczniów.

Po odczycie dra Maciszewskiego zabrał głos prof. T. Sołtysik, aby odczytać pierwszą część obszerniejszego elaboratu dydaktyczno-pedagogicznego. Wybór tematu można uważać za nader szczęśliwy; obrał bowiem prelegent za przedmiot swego wypracowania najnowsze rozporządzenie Ministerstwa oświaty o nauce filologii klasycznej, którego znaczenie i treść za pomocą opartych na wieloletniem doświadczeniu uwag i spostrzeżeń gruntownie wyjaśnił. Tym razem ograniczył się prelegent na komentarzu do pierwszego ustępu okólnika, który podnosi okoliczność, że wypracowania pismienne uczniów z języków klasycznych zbyt obfitują w błędy. Prelegent zastanawia się nad przyczynami tak niepomyślnych wyników i upatruje je w niewłaściwym sposobie nauczania języków, zwłaszcza w klasach najniższych, a w szczególności w zbyt małem uwzględnianiu różnic między językami starożytnemi i wykładowym, oraz w małem uwzględnianiu stylistyki, która przecie snadnie z nauką gramatyki i lekturą autorów według pewnego planu połączyć się daje. Odczyt prelegenta, opracowany bardzo gruntownie, urozmaicały liczne przykłady, z praktyki szkolnej wzięte, oraz spora doza soli attyckiej, a nic dziwnego, iż słuchano go z wielką uwagą i podziękowano prelegentowi długotrwałemi oklaskami. Dyskusya zaś nad tym przedmiotem odbędzie się dopiero wtedy, aż prelegent i dalszą część wywodów swych wygłosi, co prawdopodobnie już na najbliższem posiedzeniu towarzystwa nastąpi.

— **Otwarcie ruchu na kolei Lwów Bełzec (Tomaszów).** Wczoraj, o godzinie naznaczonej do wyjazdu pierwszego pociągu ze Lwowa do Bełzca, zebrała się na dworcu kolei Karola Ludwika publiczność zaproszona, oraz wiele osób, które korzystały z ruchu we własnym interesie, pociąg bowiem osobowy był pociągiem przeznaczonym dla ruchu ogólnego.

Przed wyruszeniem, na pół godziny, poświęcony został pociąg przez duchowieństwo obu obrządków, rzymsko katolickie i grecko katolickie.

O godzinie 8 minut 56 rano wyruszył pociąg z dworca, zabrawszy publiczność zaproszoną, pomiędzy którą były i panie. Ze strony rady zawiadowczej jechał p. notaryusz Jasiński. Dyrekcyę reprezentował p. dyrektor Oesterreicher, tudzież inspektorowie Lipp, Schlösser i książę Jabłonowski, sekretarz dyrekcyi. Z kierownictwa budowy towarzyszyli pp. kierownik Geyer, inż. Zygmunt Jasiński, pp. Pietruski, Görz, Plechawski, Barański, Zaak, Drobner. Z przedsiębiorstwa generalnego: pp. Gwalbert Ziembicki, Frölich, inżynierowie sekcyjni Niedzielski i Prasch, inżynierowie Daniłowicz, Szomek, Skrzeszowski, Stanisław Ziembicki i Niewiadomski. Jechali też częściowi przedsiębiorcy ośmiu sekcyj, na które budowa była podzielona a mianowicie: sek. (I. II.) Radwański, Ilgner i sp., sek. III. Baczyński, Kularski, Sławiński, IV. Kularski i Beszczuk, V., VI. Kalmowicz i spółka, VII i VIII. Rozborski i Ziembicki Grzegorz.

Dziennikarzom przeznaczono wagony I klasy, wykonane nadzwyczaj gustownie, wygodne, o wszelkie też wygody dla publiczności postarano się i w urządzeniu III klasy, która w porównaniu z dawnemi wagonami na linii nowej przedstawia się niemal wykwintnie.

Pierwszą stacyą były Brzuchowice. Stacya ta zbudowana wśród lasu sosnowego, robi wrażenie nader miłe. Obok mieszkania naczelnika stacyi i klas (poczekalni) ciągnie się długa 60-metrowa weranda, zwrócona frontem do alei, wyciętej wśród drzew, w której jednak dotychczas drogi nie ma. Na stacyi tej błysnęło z za ohmur słońce i dotychczas mglisty poranek zamienił się w dzień słoneczny. Odtąd stała, świetna pogoda towarzyszyła podróży aż do końca i pozwoliła podziwiać rzeczywiście uroczą okolicę, poprzerzynaną jarami, wzgórzami i lasami, które się przystroiły jesienną barwą złota. Piękna ta okolica ciągnie się niemal aż do stacyi kulikowskiej, zbudowanej właściwie na gruncie wsi Mierzwica. Drogi dojazdowej, jeszcze niezrobionej z Kulikowa do stacyi będzie przeszło cztery kilometry. OO. Dominikanie pobudowali w dobrach swoich Zawadowie i Zarudźcach małe przystanki własnym kosztem. Od Kulikowa zmienia się okolica, z górzystej schodzi linia kolejowa ku równinom i odsłania widok na liczne dokoła włości.

Po krótkiej jeździe pokazuje się zdala Żółkiew, nad którą dominują kopuła kościoła Dominikańskiego i kopuła fary.

Na stacyi Dobrosin wyszedł ksiądz Józef Kroszyński procesyonalnie z chorągwiami i ludem, błogosławiąc przybywający pociąg. Wysiadującą publiczność powitali włościanie śpiewem *Mnohaja lita.*

Po kilku kilometrach za Żółkwią rozpoczyna się znowu urozmaicona lasami okolica. W Rawie Ruskiej dworzec jest wspólny kolei Jarosławsko-sokalskiej i Bełzecko-lwowskiej.

Dworzec w Żółkwi zbudowany jest tuż pod miastem, nie dalej jak 500 metrów od starych murów zamku, to też słyszeliśmy wśród jadących wyrażane zdumienie, że miasto to nie postarało się dotąd o wykończenie tak krótkiego dojazdu

W Kamionce i Lipniku krzyżują się pociągi, kursujące pomiędzy Lwowem a Bełzcem. Droga żelazna, im bliżej granicy, prowadzi po tem większej równinie, urozmaicają ją wszakże lasy sosnowe. — Dworzec w Bełzcu przedstawia się okazale. Budynek to piętrowy, gustowny. Na stacyi tej zbudowano także obszerny magazyn w przewidywaniu rychłego otwarcia ruchu w kierunku dalszym ku Tomaszowu.

Uwagę wszystkich zwracały roboty stolarskie, jak: posadzkie dębowe, drzwi, okna, tudzież meble, równie z dębowego wykonane drzewa, nader gustowne. Dowiedzieliśmy się, że roboty te w budynkach wykonali lwowscy stolarze pp. Wczelakowie, umeblowania zaś z drzewa krajowego dostarczył równie lwowski stolarz p. Bobrich. Meble wszystkie odznaczają się gustem i widocznie są silne i trwałe. Roboty ślusarskie wykonywał p. Daszek ze Lwowa; blacharskie pp. Ciuchciński, Görtz i Spółka; kowalskie p. Węglowski. — Świetne lakiery i ornamenta malarskie na drzewie zwracały uwagę wszystkich. Pracował nad tem p. Zabiegło z Jarosławia, któremu należy się w samej rzeczy uznanie. Na całej więc linii wszelkie roboty wykonane zostały przez siły krajowe.

Inżynier p. Rychnowski zajmował się na stacyach zbudowaniem kuchni kaflowych w ramach żelaznych, piece kaflowe zaś pochodzą z fabryki p. Wernera z Glińska obok Żółkwi.

Ciekawiśmy byli także dowiedzieć się, zkąd sprowadzano szuter i kamienie. Na pierwszej tedy części linii potrzebnego piasku i kamienia dostarczyła obfitująca w nie okolica Brzuchowic. Brano to wszystko z gruntów miejskich.

W podróży ku Bełzcowi, na każdej niemal stacyi witała pociąg publiczność miast, obok których przejeżdżaliśmy, reprezenntaci władz, a niektóre stacye uczciły pociąg salwami z mozdzierzy

Do szczegółów innych, już zaznaczonych, dodać też musimy, że jeżeli linia Lwów-Bełzec przyszła do skutku, to dzięki głównie ini-

cyatywie gen. dyrektora kolei Czerniowieckiej, p. Ziffera.

— **W pracowni introligatorskiej** p. Wincentego Kuczabińskiego oglądaliśmy nadzwyczaj pięknie wykonane Album, zamówione przez jednego z naszych finansistów. Album to ze skóry jaszczurowej w dwóch odcieniach ma wierzchnią okładkę wykonaną sposobem tak zwanym rzeźbienia w skórze, której ściśle i niezwykle czyste wykonanie świadczy bardzo zaszczytnie o talencie p. Kuczabińskiego do sporządzania tego rodzaju artystyczno - galanteryjnych przedmiotów, a z drugiej strony świadczy chlubnie o postępie naszego rodzimego przemysłu artystycznego. Również przedmioty z bronzu, jakich p. Kuczabiński używa do ozdabiania swych wyrobów, są bardzo pięknie wykonane przez tutejszego przemysłowca, p. Wypaska.

— **Fałszerz zdawkowych monet.** W toku śledztwa przeciw Wojciechowi K. o zbrodnię uczestnictwa w podrabianiu monet 20-centowych, w c. k. sądzie powiatowym w Milówce, powiatu żywieckiego, okazało się, że o podrobienie tychże jest podejrzany pewien farbiarz lub też malarz z okolicy Frydka, na Szląsku, niewiadomego dotąd nazwiska, który liczy lat około 50.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 24 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z południowej strony, temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, pogodnie, lecz pogoda nie stała.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 4·5°C., najwyższa była 5·4°C. Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 765·7 mm.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono płaszcz damski czarny kamgarnowy, wyciskany w kostki, niebieską flanelą podszyty i obłożony czarnym pluszem, wartości 50 zł.; suknię czarną wełnianą w pasy, pokrytą, wartości 15 zł.; tumakowy kołnierz i manszety, wartości 25 zł.; białe barankowe futro z czarnym kołnierzem i manszetami, ciemno niebieskawem suknem pokryte, wartości 19 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bukareszcie były dragoman poselstwa francuskiego w Rumunii, J. Gradowicz, właściciel znanego hotelu „Union“ we wspomnionem mieście; w Krakowie pani Leonia z hr. Potockich Henrykowa Dobrzańska, wnuczka generała Stanisława Potockiego a córka Leona, znanego w literaturze pod pseudonimem „Kamertona“, przeżywszy lat 40; tamże pani Józefa Bendowa, matka zmarłego przed kilku laty artysty dramatycznego oraz pani Heleny Chłapowskiej (Modrzejewskiej), licząc 84 lat.

— **Zabytki po Moniuszce.** Po zmarłym kompozytorze pozostało mnóstwo utworów muzycznych, dotychczas jeszcze nieznanych światu, a znajdujących się w posiadaniu wdowy, p. Moniuszkowej. Znajduje się u niej niedokończona opera p. t. „Frea“, do której napisał libretto ś. p. Jasiński, dyrektor teatrów. Oprócz tej pracy pozostawił Moniuszko wielką ilość pieśni i utworów religijnych. Rzecz dziwna, iż dotychczas nie utworzył się komitet z ludzi kompetentnych, którzy zadaliby sobie pracę przejrzenia i uporządkowania, a następnie wydrukowania tych bez wątpienia cennych zabytków twórczości niespożytej zmarłego mistrza. Wielka byłaby szkoda, ażeby te skarby zmarniały, bez pożytku. *Gazeta Polska* dowiaduje się, iż podeszła wiekiem wdowa nachodzą ludzie złej woli i wyłudzają wiele pamiątek po zmarłym.

— **Piękne zjawiska.** Z Orenburga donoszą o niezwykłych zjawiskach świetlanych, jakie obserwowano tam w ciągu całego ubiegłego lata. W miejscowości tej noce rozpoczynają się w lecie o 9—10 godzinie z wieczora, a o 2 rano następuje świt; w roku bieżącym jednak nocy tam prawie nie bywało. W wymienionych godzinach ziemię okrywały cienie jakieś przeźroczyste, zupełnego mroku nie było wcale i skoro tylko słońce na zachodzie skryło się po za horyzontem, na północy niebo jaśniało blaskiem, podobnym do zorzy. Blask ten był biały i posuwał się z północy na północny wschód powoli lecz ciągle; zwykle na północy ukazywały się białe obłoczki, które od tego blasku nabierały złotawego odcienia, następnie stawały się coraz bardziej żółte, kolor wzmacniał się coraz silniej i przechodził w piękny kolor różowy. Zjawisko to trwało zwykle całą noc. Następnie od wschodu zaczynało dnieć tak, że widzieć można było dwie zorze, obie piękne i malownicze; północna bladła stopniowo i rozpływała się w promieniach wschodzącego słońca. W nocy było tak jasno od tego świetlanego zjawiska, że o godzinie 1 można było czytać, a natura już budziła się do życia: ptaki świegotały, muchy latały i wogóle owady już się zaczynały ruszać. W dniu 12 sierpnia, po zniknięciu tej drugiej zorzy, mieszkańców Orenburga zachwycało nowe zjawisko: niebo, powleczone lekkimi obłoczkami w chwili zachodu słońca, zabarwiło się kolorem paliowym, oblewającym co najmniej ½ całego widokręgu; następnie kolory zaczęły się szybko zmieniać: co 5—10 minut niebo było to żółte, to silnie czerwone, to paliowe, to jasno czerwone, przyczem kolor czerwony nabierał odblasku płomienistego, a na ścianach domów widać było czerwone refleksy. Niezależnie od tych zjawisk świetlanych, chociaż podczas ich trwania Orenburg codziennie przez półtora tygodnia w chwili zachodu słońca tonął w jakimś pyle: równocześnie z zachodem wznosiły się w górę tumany pyłu, który utrzymywał się w powietrzu, czyniąc je dusznem i prawie niepodobnem do oddychania. Ulice pustoszały, wszyscy kryli się przed tą klęską. W nocy pył osiadał i słońce jasno wschodziło na pogodnem niebie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z Izby sądowej.

(*Nadużycie władzy urzędowej.*)

(*L*) Przed trybunałem sędziów przysięgłych, w tutejszym sądzie kryminalnym, rozpoczęła się dzisiaj rozprawa główna w sprawie kilku urzędników i funkcyonaryuszów lwowskiego głównego urzędu cłowego, oskarżonych przez prokuratoryę państwa o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, tudzież przeciw dwom kupcom wyznania mojżeszowego, oskarżonym o współwinę w tej zbrodni.

Trybunałowi przewodniczy radca Malarkiewicz; jako assesorowie zasiadają pp. Bogdani, Majewski i Markowski.

Ławę przysięgłych zajęli pp.: Julian Zacharjewicz, Gustaw Pfink, dr. Silberstein, Jan Wodziński, Antoni Orłowski, Jan Mrozowicki, dr. Roman Barącz, Kalikst Krzyżanowski, Tomasz Janikowski, Paweł Kretowicz, Michał Michalski, Józef Żukiewicz. Jako zastępcy przysięgłych, pp. Dziubaniuk i Gąsiorowski.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora, p. Hayderer. Stronę poszkodowaną, t. j. Wysoki skarb, zastępuje p. Kowalski.

Na ławie oskarżonych zasiedli mianowicie:

1) Abraham Karp, rodem z Sambora, liczący lat 30, wyznania mojżeszowego, żonaty, ojciec 2 dzieci, zaprzysiężony tragarz w lwowskim głównym urzędzie cłowym, oskarżony: a) o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, popełnionej przez to, iż w dniu 7-go stycznia r. z. wydał z magazynu wymienionego już urzędu cłowego Koplowi Rappaportowi towary łokciowe, ważące 1413 kilogramów, wiedząc, że towary te poprzednio urzędownie co do swej jakości nie zostały zbadane, ani też cło, należące się skarbowi państwowemu za te towary, nie zostało opłacone; b) o przekroczenie, przewidziane w §. 311 ust. karnej, a popełnionej przez to, iż w d. 7 stycznia r. z usiłował kwotą 150 zł. przekupić starszego strażnika skarbowego, Maryana Kwaśniewskiego i odwieść go od spełnienia obowiązku urzędowego, polegającego na przytrzymaniu towarów nieoclonych, należących do Kopla Rappaporta;

2) Jan Petry, rodem z Przemyśla, liczący 52 lat, religii rz. kat., żonaty, ojciec 3 dzieci, starszy kontrolor i naczelnik lwowskiego głównego urzędu cłowego;

3) Emil Puszczyński, rodem z Zameczka, lat 47, religii gr. kat., żonaty, ojciec 1 dziecka, oficyał cłowy;

4) Józef Rolny, z Żółkwi rodem, lat 48, religii rz. kat., żonaty, ojciec 2-ga dzieci, starszy oficyał cłowy; — oskarżeni o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, popełnionej przez to, iż jako urzędnicy lwowskiego głównego urzędu cłowego, w zamiarze wyrządzenia Państwu szkody materyalnej, przenoszącej kwotę 300 zł., w porozumieniu między sobą, tudzież z Abrahamem Karpem i Koplem Rappaportem, dali się odwieść od prawnego pełnienia obowiązków swojego urzędu i w dniu 7 stycznia r. z. rozmyślnie ułatwili i umożliwili wydanie Koplowi Rappaportowi towarów łokciowych, ważących 1413 kilogramów a nadesłanych dla Rappaporta z zagranicy, bez poprzedniego urzędowego zbadania jakości i bez oclenia tych towarów, poczem, gdy towary te zostały przytrzymane przez starszego strażnika, M. Kwaśniewskiego, uchylili się od dania potrzebnych wyjaśnień i od obowiązkowego zbadania doniesionego przekroczenia w sprawie dochodów skarbowych, a w toku wdrożonego śledztwa skarbowego, jakoteż wobec tutejszego sądu powiatowego karnego, usiłowali zatrzeć ślady i poszlaki, prowadzące do wykrycia sprawy;

5) Kopel Rappaport, ze Lwowa rodem, w Wiedniu zamieszkały, liczący lat 57, izraelita, żonaty, ojciec 5 dzieci, kupiec, handlujący towarami zagranicznemi;

6) Majer Rappaport, z Brodów, lat 46, izraelita, żonaty, ojciec 4 dzieci, agent handlowy, — oskarżeni o współwinę w zbrodni nadużycia władzy urzędowej, przez to popełnioną, iż poradą i namową rozmyślnie spowodowali, że Abraham Karp, zaprzysiężony tragarz głównego urzędu cłowego, nadużył powierzonej sobie władzy w sposób pod 1) a) określony, i że do pewniejszego wykonania pomienionej zbrodni, dostarczeniem środków i usuwaniem przeszkód tudzież własną pomocą się przyczynili.

Z bardzo obszernego *exposé* prokuratoryi państwa, motywującego powyższe oskarżenie, wyjmujemy, dla zrozumienia sprawy, następujące szczegóły:

W r. 1884 doniesiono krajowej dyrekcyi skarbu, że w tutejszym głównym urzędzie cłowym najprzedniejsze towary bywają oclone według najniższych pozycyj taryfowych. We wrześniu r. 1885 pojawiły się dwa podobne doniesienia; wymieniono w nich Abrahama Karpa, zaprzysiężonego tragarza, jako tego, za którego pośrednictwem i porozumieniem z urzędnikami, rozmaici kupcy sprowadzają towary zagraniczne ze złota i srebra i dostają takowe z pokrzywdzeniem należytości cłowych o 90 procent. Doniesienia te odstąpiono starszemu komisarzowi straży skarbowej, p. Emanuelowi Haasowi. Pomimo starań nie zdołał on wykryć malwersacyj, albowiem jak sam zeznał — miano się przed nim na baczności i pilnowano go nawet, kiedy z urzędu cłowego wracał do domu.

Mimo to p. Haas podwoił czujność, a mając uzasadnione podejrzenie co do nieprawidłowego wydawania towarów zagranicznych, przeznaczonych dla Kopla Rappaporta, starał się być obecnym przy ekspedyowaniu towarów Rappaporta w głównym urzędzie cłowym, ale nigdy nie trafił na ekspedycyę tych towarów; widocznie ukrywano się przed nim. To też wydał p. Haas starszemu strażnikowi, p. Kwaśniewskiemu, polecenie, aby towary, d. 5 stycznia r. z. dla Rappaporta z zagranicy przysłane, przytrzymał, a nawet w takim wypadku, gdyby Rappaport wykazał się boletą.

Jakoż d. 7 stycznia r. z. spostrzegł p. Kwaśniewski około godziny 1 z południa, że dwie fury, naładowane różnemi pakami i skrzyniami, z magazynu urzędu cłowego wyjeżdżają do miasta. Udał się tedy za furami, zatrzymał je i żądał okazania bolety. Jeden z furmanów, Walenty Remian, nie dając należytej odpowiedzi, nadmienił tylko, że całą ekspedycyą towarów zajmował się Abraham Karp. P. Kwaśniewski sprowadził fury napowrót do urzędu cłowego, gdzie z urzędników zastał tylko oficyałów: Puszczyńskiego i Freya. Za den z nich, głównie zaś p. Puszczyński nie mógł co do pak, znajdujących się na zatrzymanych wozach dać dostatecznego wyjaśnienia; p. Puszczyński nadmienił tylko, że Kopel Rappaport d. 7 stycznia żadnego cła nie opłacił i że ostatnią opłatę uiścił jeszcze d. 4 stycznia. W tej chwili przybiegł do Kwaśniewskiego Abraham Karp, zadyszany i przestraszony i rzekł: „Zlituj się pan; to jest sprawa nieczysta; niech pan odstąpi; ja panu zapłacę; niech pan nie robi nieszczęścia!“ i wyjąwszy 3 banknoty po 50 zł., dawał Kwaśniewskiemu najpierw jedną pięćdziesiątkę, następnie drugą i trzecią, ofiarując jeszcze więcej, gdyby więcej zażądał. Dopiero gdy Kwaśniewski stanowczo oświadczył, że ofiarowane pieniądze przyjmie, ale odda je władzy przełożonej, cofnął się Karp, i schował prędko owych 150 zł. P. Kwaśniewski udał się natychmiast do naczelnika powiatowej dyrekcyi skarbu, starszego radcy, p. Moscha. Tu zastał naczelnika urzędu cłowego, Jana Petrego i w jego obecności doniósł p. Moschowi o przytrzymaniu towarów nieoclonych. P. Petry, mimo otrzymanego od p. Moscha polecenia, aby postarał się o wyjaśnienie sprawy, nic nie zarządził i odszedł zaraz do domu. Udał się więc Kwaśniewski ponownie do p. Moscha i oznajmił, że ze strony funkcyonaryuszów urzędu cłowego nie dano mu żadnego wyjaśnienia i nie u zielono żadnej pomocy. W skutek tego delegował p. Mosch radcę p. Huffskiego do zbadania sprawy. Sprawdzono urzędownie, że przytrzymane towary dla Kopla Rappaporta, ważące 1413 kilogramów, za które należało zapłacić cło w wysokości 911 zł. 41 ct., wywiezione zostały z magazynu głównego urzędu cłowego bez przeprowadzenia ustawą przepisanej rewizyi urzędowej i bez opłacenia cła.

W obec istniejących przepisów, i w obec okoliczności, iż wyprowadzenie towarów z magazynu urzędu cłowego bez poprzedniej rewizyi urzędowej i bez należytego oclenia, jedynie w porozumieniu z urzędnikami i organami głównego urzędu cłowego nastąpić mogło, przedstawia się czyn wyżej opisany, jako zbrodnia nadużycia władzy urzędowej. Wszyscy obwinieni wypierają się winy utrzymując, że wszystko, co stało w związku z ocleć się mającemi towarami Kopla Rappaporta, było w porządku, i że towary te chyba tylko przez pomyłkę Rappaportowi przed ocleniem wydane zostały.

Ale prokuratorya państwa, na podstawie śledztwa, zestawia następujący dowód winy wszystkich oskarżonych: Przy tutejszym głównym urzędzie cłowym istnieje instytucya zaprzysiężonych tragarzy. Takim tragarzem był Abraham Karp, który w tym charakterze urzędowym sprzeniewierzył się zaprzysiężonym obowiązkom służbowym. Sprawdzono bowiem, że sam Karp zamówił u Tomasza Stankiewicza na d. 7 stycznia r. z. dwie fury do magazynu cłowego, z tą uwagą, że tym razem będzie ładunek ciężki i wielki, w skutek czego Stankiewicz najął drugiego furmana, Michała Sławikowskiego; sprawdzono dalej, że właśnie nieoclony towar Kopla Rappaporta naładowano na fury Stankiewicza i Sławikowskiego; sprawdzono nadto, że Majer Rappaport, brat Kopla, kręcił się często po urzędzie cłowym, nie mając tam żadnego osobistego interesu; w d. 7 stycznia r. z. przechadzał się on już od rana ulicą Czarnieckiego po pod strażnicą straży ogniowej, położonej naprzeciw wjazdu głównego urzędu cłowego, zkąd odszedł dopiero około godziny dwunastej w południe, t. j. w chwili, kiedy Kwaśniewski, zniecierpliwiony i przypuszczając, że już tego dnia przedpołudniem towar Kopla Rappaporta wywieziony nie zostanie, udał się z wałów gubernatorskich do koszar straży skarbowej.

Kwaśniewski udające się do tych koszar, spostrzegł, że na stojące przed magazynem urzędu cłowego fury ładowano różne paki. Karp wydawał polecenia co do ładowania; przy nim stał Majer Rappaport i obaj wraz z Koplem Rappaportem wydawali 7 robotnikom dyspozycye co do ładowania towarów, należących do Kopla Rappaporta, wskazując im wyraźnie, które skrzynie i bale zabierać mają; tak Karp, jakoteż Majer i Kopel Rappaportowie przynaglali ciągle robotników do jak największego pospiechu.

Sprawdzono wreszcie, że Karp otworzył sobie sam magazyn, w którym były złożone towary Kopla Rappaporta i że podczas przewozu tych towarów z magazynu ulicą Czarnieckiego, Karp i Kopel Rappaport odprowadzali fury w pewnem oddaleniu, idąc wałami gubernatorskiemi. W chwili przytrzymania fur z pakami przez Kwaśniewskiego, zbliżył się do niego Majer Rappaport i począł błagać, ażeby wozów z pakami nie zawracał do urzędu cłowego, lecz ażeby udał się do brata, Kopla, który „ma może“ jaką deklaracyę i „może ta sprawa da się załatwić“. Ale p. Kwaśniewski nie uległ tym naleganiom; powyższe okoliczności — powiada prokuratorya państwa — i fakta udowodnione zeznaniami świadków, wreszcie fakt urzędownie sprawdzony, że towar nieoclony Koplowi Rappaportowi z magazynu wydanym został, przekonać muszą o dopuszczeniu się czynów karygodnych zarzuconych Karpowi, K. i M. Rappaportom, zwłaszcza, że wedle szczegółowych przepisów wydanie towarów z magazynu cłowego nastąpić może tylko po wykazaniu się ze strony odbiorcy boletą na rzeczywiste uiszczenie cła. Opisany powyżej stan rzeczy zbija też tłomaczenie Karpa, że 150 zł. ofiarował Kwaśniewskiemu tylko jako kaucyę, w tym celu, aby wraz z towarami Rappaporta nie zatrzymywał także towarów przeznaczonych dla innych kupców a prawidłowo oclonych; zbija również obronę Rappaportów, którzy twierdzą, że w wydaniu towarów żadnego nie brali udziału.

Ale na udowodnienie winy oskarżonych przytacza prokuratorya jeszcze inne okoliczności: Oto zeznał Kwaśniewski, że Karp, ofiarując mu 150 zł., wyraźnie powiedział: „To sprawa nieczysta; pan będziesz dobrze wynagrodzonym; deklaracyę się zrobi“ — i mówiąc w końcu: „*Wollen Sie mehr? wie viel wollen Sie?*“ — powiedział do obok stojącego Majera Rappaporta: „*Majer, geh' zum Bruder, bring Geld;*“ że tenże Karp później, gdy Kwaśniewski po raz drugi odchodził z urzędu cłowego do p. Moscha, nalegał na niego, aby odstąpił od urzędowania, proponując mu nawet, by zarelacyonował p. Moschowi, „że wszystko już jest w porządku, a p. Mosch osobiście sprawdzać nie będzie“ — poczem Majer Rappaport ujął go za rękę i prosił, aby do Moscha więcej nie chodził. Ale co więcej: Karp przyznał się szczegółowo do winy w obec niejakiego Jana Drexlera, z którym w lipcu r. z. siedział w jednej kaźni w więzieniu śledczem. Podobnie jak Karp i obaj Rappaportowie, tak też i reszta oskarżonych wypiera się wszelkiej winy, utrzymując, że działalność ich była prawidłową i że w wydaniu nieoclonych towarów Rappaportowi ani pośrednio ani bezpośrednio udziału nie brali. Ale rezultat przeprowadzonego śledztwa — powiada prokuratorya — wykazał ich winę w wypadku niniejszym, który jak się ze śledztwa okazuje, jest tylko ostatnim objawem całego szeregu podobnych nadużyć, trwających i praktykowanych przez obwinionych w tutejszym głównym urzędzie cłowym od lat wielu, a co najmniej od r. 1883, t. j. od czasu, w którym Karp jako zaprzy-

siężony tragarz do tego urzędu przyjęty został.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie

komisyi sędziów Działu I. Grupy drugiej a. (konie) na Wystawie krajowej w Krakowie r. 1887.

(Ciąg dalszy.)

Dnia 24 września kontynuowała komisya przegląd koni, przybyciem J. E. hr. W. Siemieńskiego-Lewickiego i p. Eugeniusza Stojowskiego z Jaszczwi wzmocniona o dwóch członków.

Dnia 25 po ukończonym przeglądzie koni skonstatował najprzód przewodniczący, że przegląd ten był niesłychanie utrudniony brakiem spisu koni, którego mimo dane przyrzeczenie komitet Wystawy nie dostarczył, poczem przystąpiono do przyznawania nagród.

Przy tem się okazało:

1) że jakkolwiek komisya nie rozda wszystkich nagród, które ma do dyspozycyi, to z drugiej strony w obec podziału koni włościańskich na szlachetne i pospolite, potrzebny jej będzie drugi dyplom honorowy.

2) że w obec wielkiej liczby wystawców włościan i w obec znacznej ilości bardzo dobrych koni włościańskich, nagrody pieniężne przez komitet Wystawy przyznane są niedostateczne.

Uzyskawszy prawo nadania drugiego dyplomu honorowego zaradziła komisya brakowi drugiemu w ten sposób, że członkowie komisyi zarządzili pomiędzy sobą składkę i z uzyskanych w ten sposób złr. 160 — ustanowiono pod nazwą „Nagrody Sędziów" 1 nagrodę o 3 dukatach, 13 nagród po złr. 10 w srebrze i 2 po złr. 6.

Zarazem postanowiono, że owe 60 dukatów, które przeznaczył Komitet wystawy podzieli się na 20 nagród po 3 dukaty i że lepsi z pomiędzy włościan wystawcy mają oprócz nagród pieniężnych otrzymać bądź srebrny, bądź bronzowy medal Towarzystwa, bądź list pochwalny.

Nagrody rozdano według załączonego tutaj spisu.

Dalej uchwalono, że uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 26 września o godzinie 4 po południu.

Ponieważ o ile komisyi Wystawy było wiadomo, komitet Wystawy nie zamierza publikować sprawozdania, któreby zawierało opis pojedynczych grup i krytyczny na nie pogląd;

ponieważ komisya sądziła, że opis koni i omówienie krytyczne na kierunki hodowli konia, o ile się na Wystawie ujawniały, nie byłby dla hodowców bez pożytku;

przeto uchwalono, że po uroczystem rozdaniu nagród odbędzie się posiedzenie, na którem treść tego sprawozdania omówioną zostanie.

Dnia tego brał udział w czynnościach komisyi członek jej J. E. gen.-porucznik hr. Wiktor Graevenitz, generalny inspektor stadnin rządowych i referent spraw chowu koni w c. k. Ministerstwie rolnictwa.

Dnia 26 odbyło się rzeczone posiedzenie, na którem:

1. Uchwalono treść sprawozdania;

2. Poruczono jego opracowanie sprawozdawcy komisyi prof. Kahanemu

3. Postanowiono, że sprawozdanie to ma być dnia 3 października we Lwowie przez autora odczytane dwom delegowanym członkom komisyi, mianowicie pp. J. Skarbkowi-Borowskiemu i hr. Zamojskiemu i zapomocą ich podpisów za zgodne z intencyami komisyi uznane.

4. Postanowiono, że ma być przedłożone tak c. k. Ministerstwu wojny i c. k. Ministerstwu rolnictwa, jak też c. k. Towarzystwu gospod. galic. i c. k. Towarzystwu rolniczemu Krakowskiemu, tym ostatnim z prośbą, by było wydrukowane w organach Towarzystw, a oprócz tego, że ma być publikowane w *„Czasie"* i *„Gazecie Lwowskiej."*

Dalej uchwalono: wezwać Komitet c. k. Towarzystwa gospod. galic., ażeby celem wyświecenia kwestyi chowu po Ardeńczykach i zapoznania kół szerszych z końmi temi urządził, o ile to być może, już w roku 1888 ponowną Wystawę koni roboczych, dla której najwłaściwszem miejscem byłby Przemyśl, a która byłaby połączona z odpowiedniemi próbami siły Ardeńczyków i uzdolnienia ich do pracy.

W końcu powzięto następującą uchwałę:

Zważywszy, że konie hr. Artura Potockiego z Krzeszowic, jako nie ubiegające się o nagrodę, nagrodzone być nie mogą;

zważywszy, że liczne okazy produktów krzyżowania klaczy różnorodnych z ogierem Ardeńskim, wystawione przez hr. Potockiego, w wysokim stopniu do pouczenia w tym obecnie tak ważnym kierunku chowu koni posłużyły;

Postanawia komisya sędziów:

1. Podziękować gorąco J. W. hr. Arturowi Potockiemu, że nie szczędząc trudu i nakładu nietylko przyczynił się do uświetnienia wystawy koni, ale zarazem dostarczył tak obfitego i pouczającego materyału do wyświecenia jednej z najważniejszych bieżących kwestyj, chowu koni dotyczących i

2. Uwiadomić o tej uchwale J. Wgo Artura hr. Potockiego pismem osobnem. — Na tem zakończyła komisya sędziów swoje czynności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Dla kół przemysłowych.** C. k. państwowe Ministerstwo wojny rozpisało licytacyę na dostawę różnych artykułów dla uzbrojenia i umundurowania c. k. wojska 1888, mianowicie dostarczone być mają w większej ilości: czapki, płaszcze, kaftaniki i spodnie, attile futrem podbite, kołnierze futrzane i futra do podbicia, — czaka, hełmy, czapki ułańskie, kapelusze strzeleckie, tudzież ozdoby i przybory do tychże, krawaty i rękawiczki, sznury i borty, ostrogi, strzemienia, munsztuki i t. p., łopaty, siekiery, piłki, pilniki, obcęgi zgrzebła, naczynia kuchenne, szalki do jedzenia, flaszki polowe, bębny i trąbki sygnałowe, szczotki do koni, części do siodła ze skóry i żelaza, drewniane kołki do butów. Do licytacyi tej przypuszczeni będą tylko ci oferenci, którzy artykuły dostarczyć się mające we własnej pracowni wyrabiają. Pośrednicy są wykluczeni od licytacyi. Reflektujący na licytacyę postarać się mają wcześnie o certyfikaty uzdolnienia do objęcia liwerunku, a to u Izby handlowej i przemysłowej, jeżeli mają firmy protokołowane, względnie też u władz politycznych, jeżeli nie mają firm protokołowanych. Pisemne oferty wnieść należy do protokołu podawczego wys. c. k. Ministerstwa wojny w Wiedniu najdalej do 1 grudnia 1887, do godz. w południe.

Zwracając uwagę stowarzyszeń przemysłowych, tudzież pojedynczych pp. przemysłowców na powyższą licytacyę, Izba handlowa i przemysłowa nadmienia, że szczegółowy spis z oznaczeniem ilości dostarczyć się mających artykułów przejrzeć można w biurze Izby, zaś wzory artykułów w składach mundurowych w Bernie, Budapeszcie, Gracu, Kaiser-Ebersdorf koło Wiednia i we filialnym składzie w Karlsburgu.

Izba równocześnie czyni kroki u wys. c. k państwowego Ministerstwa wojny, by wzory artykułów dostarczyć się mających dla wojska przeglądać można w komendach pułków w kraju stojących.

Lwów, dnia 20 października 1887.

Prezydent:	Sekretarz
Simon m. p.	*Bodyński* m: p. radca ces..

— **Z kolei Karola Ludwika.** *Presse* pisze: Otwarcie wybudowanej przez kolej Karola Ludwika linii lokalnej Dębica-Nadbrzezie wraz z odnogą do Rozwadowa projektowanem jest stanowczo na 30 b. m. Zarząd kolei Karola Ludwika prosił już o przedsięwzięcie techniczno-policyjnej rewizyi na tej linii i zaproponował ku temu dzień 24 b. m. Jeżeli rewizya ta owej linii wypadnie, jak się można spodziewać, pomyślnie, wówczas zostanie ona otwartą i oddaną na publiczny użytek dnia 30 b. m.

Termin otwarcia wybudowanego w Podwołoczyskach przez Towarzystwo kolei Karola Ludwika rezerwoaru naftowego zależny jest od zatwierdzenia przedłożonego Rządowi regulaminu. Przedłożony pierwotnie regulamin uzyskał był już wprawdzie aprobatę Rządu, Towarzystwo jednak zgłosiło dodatkowo kilka zmian, odnoszących się do jakości petroleum, jakie ma być gromadzone w rezerwoarze. Otóż zmiany te muszą być zbadane przez kompetentne Ministerstwo i ztąd zwłoka w zatwierdzeniu regulaminu.

— **Wywóz towarów z Rossyi.** We dług urzędowego wykazu wywieziono z Rossyi w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy bieżącego roku towarów w ogólnej wartości 278 946.000 rubli, zaś przywieziono do Rossyi 186,0 1.000. Wywóz szlachetnych kruszców wynosił w tymże okresie czasu 4,746.000 rubli, przywóz zaś 2,374.000 rubli.

— **Nowa kolej w Królestwie Polskiem.** *Pol. Corr.* donosi, iż Towarzystwo demblińsko-dąbrowskiej kolei żelaznej zamierza w najbliższej jesieni przystąpić do budowy kolei żelaznej z Warszawy do Radomia.

— **Magazyny zbożowe w Królestwie Polskiem.** Według doniesienia dzienników, konsorcyum kapitalistów podjęło projekt urządzenia wielkich magazynów zbożowych w kilku punktach Królestwa Polskiego, i w tym celu rozpocząć być mają układy z kolejami żelaznemi. W magazynach tych przechowywanem będzie zboże w czasie niekorzystnych stosunków handlowych, aby zaś ułatwić handel zbożowy, utworzone zostaną przy tych składach kantory, mające zająć się nabywaniem i sprzedażą przewożonego kolejami zboża, oraz wydawaniem zaliczek na zboże, składane w magazynach.

— **Fabryka wybuchowych materyj.** Jak donoszą z Petersburga, rossyjski minister skarbu udzielił pewnemu Francuzowi i znanemu właścicielowi kopalń nafty w Kaukazie, Noblowi, koncesyi na założenie fabryki nitrogliceryny, pirokseliny i innych wybuchowych materyj.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 24 października 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·25 do 7·—. Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·40 do 5·10 Jęczmień browarny 4 30 do 5·—. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·85 do 5·25. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50. Kukurudza —·— do 5 50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 35·— do 43.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4·50 Rzepak 9.75 do 10.—. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·15 do 6·85, żyto 4·35 do 5·—, jęczmień browarny 3·75 do 5·10, owies 3·80 do 5·50, groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka— — do —·—, koniczyna czerwona 30·42 do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 6·70 żyto 4 25 do 5·—, jęczmień 4·— do 6·— owies 3 65 do 9·—, groch 4·— do 8·—, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·50, lnianka—· — do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7 20, żyto 4·50 do 5·25, jęczmień 4·75 do 6·50, owies 4·— do 5·50, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·— do 4·75, rzepak 10·— do 10 70, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pro. loco Lwów 26·— do 26·50 zł.

Chmiel w pięknym gatunku poszukiwany. Pszenica, owies i rzepak poszukiwany. Usposobienie dobre.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Jutro, we wtorek, przypada uzupełniający wybór posła do Sejmu krajowego z Izby handlowej brodzkiej. Kandydatem jest dr. Maurycy Rosenstock, poseł do Rady państwa. Tegoż samego dnia odbędzie się także wybór posła na Sejm krajowy z miasta Sambora w miejsce ś. p. Zyblikiewicza. Dotychczas miało się tam zgłosić trzech kandydatów: inżynier p. Uderski, radca sądowy Słotwiński i p. Popiel.

Najj. Pan przyjmował wczoraj króla Milana, który dzisiaj wyjedzie do Belgradu.

Najjaśn. Pani przybyła przedwczoraj do Korfu.

Najdost. Arcyksiężniczka Marya Walerya powróciła przedwczoraj, w towarzystwie księżnej bawarskiej Amalii, z Ischl do Wiednia. Jutro wyjeżdża Najdost. Arcyksiężniczka do Gödölö, gdzie zaczeka na Najjaśn. Panię, która w ostatnich dniach bieżącego miesiąca powróci z podróży morskiej. O tym czasie spodziewany jest w Gödölö także księżna bawarska Gizela.

Król Milan złożył przedwczoraj wizytę prezesowi gabinetu, hr. Taaffemu.

Z Wiednia donoszą, iż prezes gabinetu, hr. Taaffe, w rozmowie z kilkoma deputowanymi miał powiedzieć, że Delegacye będą obradować do 25 listopada, poczem zostaną zwołane Sejmy krajowe.

Przedwczoraj odbyła się ostatnia konferencya episkopatu przedlitawskiego.

Po południu tegoż dnia podejmował biskupów nuncyusz papieski, a wczoraj odbył się na ich cześć obiad pożegnalny u arcybiskupa wiedeńskiego, kardynała Ganglbauera.

Berlińska *Post* pisze co następuje pod znakiem oficyalnym: „Większa część dzienników niemieckich nie przestaje zwracać na to uwagi, iż wielką miałoby wartość dla naszych politycznych stosunków, gdyby car zdecydował się powrócić z Danii do Rossyi na Berlin. W obec tego należy powtórnie wskazać na to, iż bezwzględnie więcej jest aniż wątpliwem, czy by takie odwiedziny były z pożytkiem dla pomienionych stosunków. Ze względu na systematyczną nieprzyjaźń, jaką okazują dla Niemiec dzienniki rossyjskie, należy poczytać jako rzecz pewną, iż panslawiści i ich dziennikarscy satelici rzuciliby niezawodnie podejrzenie na cara, gdyby złożył wizytę cesarzowi Wilhelmowi. Należy tedy przypuszczać, iż polityka rossyjska celem skompensowania w oczach panslawistów dotychczasowych swych przyjaznych dla Niemiec uczuć i wyjednania dla niej pobłażliwości obozu panslawistycznego, będzie odtąd zniewoloną występować tam nieprzyjaźniej przeciw Niemcom."

Kilka dzienników potwierdza wiadomość, iż wypracowanem już zostało przedłożenie o podwyższeniu ceł zbożowych.

Depesza petersburska donosi, iż według najnowszej wersyi rossyjska administracya skarbu nie zamierza przedsięwziąć ogólnej rewizyi taryfy cłowej, lecz będzie przedsiębrała podwyższenie poszczególnych pozycyj cłowych w miarę potrzeby.

Podczas wiosennej sessyi Rady państwa mają być wniesione projekta podwyższenia kilku rodzajów podatków, w szczególności podatku gruntowego w prowincyach wykazujących postęp w gospodarstwie rolnem.

Według relacyi *Politische Corr.* z Paryża, minister spraw zagranicznych p. Flourens, przy kilku okazyach w ostatnich dniach, ponowił oświadczenie, iż gabinet francuski postanowił wytrwać stale przy polityce pokojowej, choćby w sprawie Marokko ujawnić się miały jakie trudności. W razie powstania trudności, unikałby zatem rząd wszystkiego, coby Francyi przyniešć mogło zawikłania dyplomatyczne. W razie, gdyby rozruchy plemion sprawdziły się a Hiszpania była zniewolona wzmocnić swoje zbrojne załogi, rząd francuski nie upatrywałby w tem nic takiego, coby mogło zagrażać dobremu porozumieniu pomiędzy Madrytem a Paryżem.

W Rzymie rozpoczęły się w sobotę w biurach ministerstwa spraw zagranicznych rokowania o odnowienie traktatu handlowego pomiędzy Monarchią Austro-węgierską a Włochami. Obecnymi byli ministrowie: Crispi, Magliani i Grimaldi, ambasador baron Bruck, oraz delegaci austro-węgierscy i włoscy. Prezydent gabinetu, Crispi, zagaił konferencyę zwróceniem uwagi na istniejące pomiędzy obu państwami przyjacielskie stosunki i wyraził przytem życzenie, ażeby węzły te ściśnione jeszcze zostały przez szybkie a pomyślne załatwienie rokowań. Austro węgierski ambasador odpowiedział w tym samym duchu. Następnie ministrowie i ambasador oddalili się, a komisya międzynarodowa przystąpiła do obrad nad regulaminem toczyć się mających narad.

Według dzienników rzymskich, zdaje się już nie ulegać wątpliwości wojna Włoch przeciw Abisynii. Ogłoszono właśnie rozporządzenie ministra wojny z dnia 18 b. m., zawierające postanowienia co do korespondentów prasy, którzyby mieli chęć towarzyszyć korpusowi włoskiemu. Korespondenci podlegać maja prawu wojennemu i mogą towarzyszyć wojsku, przystępującemu do akcyi zbrojnej tylko na podstawie specyalnego zezwolenia najwyższej komendy. Telegramy będą mogły być oddawane tylko w językach włoskim, francuskim i angielskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 października. (*Tel. pryw.*) Wczoraj, w niedzielę, w południe odbyła się rada Ministrów pod przewodnictwem Najjaśniejszego Pana.

Wiedeń, 24 października. Król serbski Milan złożył wczoraj Najj. Panu wizytę pożegnalną, a po rewizycie Najj. Pana udał się król do Laxenburga celem pożegnania się z Najd. Cesarzewiczowstwem.

Wiedeń, 24 października. (*Tel. pryw.*) Król Milan, który dziś z Wie-

dnia odjeżdża, poczynił wczoraj wizyty pożegnalne; pierwszą oddał Prezesowi gabinetu, hr. Taaffemu.

Wiedeń, 24 października. (*Tel. pryw.*) Doniesienia o terminie odroczenia Rady państwa są bezpodstawne.

Wiedeń, 24 października. (*Tel. pr.*) *Sonn- und Montagszeitung* donosi, że Sejmy mają być zwołane zaraz po sesyi Delegacyi, która się ma zakończyć 25 listopada.

Peszt, 24 października. (*Tel. pryw.*) Dziś zakończyły się rokowania między Rządem austryackim a węgierskim w sprawie ustawy o ochronie marek fabrycznych. Obustronnie przyjęty projekt będzie wkrótce przedłożony obu parlamentom.

Belgrad, 24 października. Dziennik urzędowy zapowiada na wypadek, gdyby Turcya nie wystąpiła energicznie, zarządzenie przymusowe przeciw bezustannym napadom arnauckim.

Berlin, 24 października. (*Tel. pryw.*) Podwyższenie ceł na zboże w cesarstwie niemieckiem ma dotyczeć przedewszystkiem żyta i owsa, jako artykułów głównie z Rossyi importowanych.

Rzym, 24 października. Do *Trybuny* donoszą z Turynu: Nowomianowany generalny inspektor kawaleryi, książę Aosta, odbędzie w ciągu listopada dokładną inspekcyę wszystkich pułków kawaleryi, poczem uda się do Berlina, celem kontynuowania studyów nad reorganizacyą kawaleryi niemieckiej.

Paryż, 24 października. Dzienniki donoszą, że w sprawie neutralizacyi kanału Suezkiego i Nowych Hebrydów przyszło między rządem angielskim a francuskim do ugody. Konwencya ma być podpisaną dzisiaj przez angielskiego reprezentanta Egertona i ministra Flourensa.

Dortrecht (w Holandyi) 24 października. Hrabia Paryża dał przedwczoraj obiad dla swych przyjaciół. Pomiędzy zaproszonymi znajdowali się Letreisor, Delaroque, baron Razinel i pięć innych osób, których nazwiska zatrzymano w jak najściślejszej tajemnicy. Wszystkie zabiegi, aby dociec ich nazwisk, na nic się nie przydały. W ciągu dnia przedwczorajszego i wczorajszego przybyli w odwiedziny hrabiego Paryża nowi goście. Wszystkie hotele są zajęte. Zebranie zdaje się mieć cel poważniejszy i nie jest prawdopodobnie zwykłym przyjacielskim zjazdem.

Londyn, 24 października. Na Trafalgar-square ponowiły się wczoraj po południu zbiegowiska. Kilka tysięcy pozbawionych pracy robotników uchwaliło zwrócić się do rządu z prośbą o danie im zatrudnienia. Po powzięciu tej uchwały tłum udał się do opactwa westminsterskiego, był obecnym na nabożeństwie, poczem powrócił na Trafalgar-square, gdzie rozszedł się spokojnie.

Bruksela, 24 października. Według doniesienia kilku dzienników, minister spraw wewnętrznych, Thonissen, podał się do dymisyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 października 1887, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 24·75 Węg. akcye kredyt. 287·—. Akcye anglo-austr 110·— Akcye banku Union 212·50 Akcye kolei Karola Ludwika 213·50, Akcye kolei północnej 255·50 Akcye kolei południowej 87·—, Akcye kolei Alfold 179 75. Akcye kolei Elżbiety 226·50 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 222·— Akcye kolei węg. północno wschodniej 162.— Wiedeńskie losy 129·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.—, Losy regulacyi Cisy 123·40 Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 99.75, Akcye związkowego banku 92·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·10·85, Węgierskie losy 123·—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 226·—. — Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 22 października 1887, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 281 65 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 213 25, Południowa —·—, Renta papierowa 81.30, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9,92½, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 24 października 1887 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 281·40, Anglo-Austr. —.—, Unionbank 212·50, Kolej Karola Ludwika 213 50. Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102·50 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95 50 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.92·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 22 października 1887. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — — do —.— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 26·— do 26·25 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak — — do — — zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7·— do 7.02 zł Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 152·25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 95.25, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 48·60 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie WIELKIE MAGAZYNY du PRINTEMPS w PARYZU.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec głównylwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**, o godz 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz 8 min 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed połudn. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 października 1887

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213	25	216	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	221	-	224	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	75	104	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	25	96	25
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	96	50	97	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		50	53	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		44	47	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	50	104	50
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	18	75	20	75
„ Stanisławowa	32	—	35	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	87	9	97
Półimperyał	10	24	10	34
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	9½	1	11½
100 marek niemieckich	61	25	61	85

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 21 października 1887

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.30	81.50
luty-sierpień	81.20	81.40
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.45	82.65
kwiecień-październik	82.60	82.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.—	135.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	137.75	138.25
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	167.75	168.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	——
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.—	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.20	96.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.90	112.10
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.25	—.—
Galicyi	103.80	104.50
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	104.—	104.60
Węgier	104.—	104.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.—	110.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.40	281.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	884.—	885.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	355.—	357.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2557.	2562.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	214.25	214.50
Lwów-Czern. koli po 200 zł. wa. war.	222.—	222.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	226.75	227.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86 —	86.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.—	166 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.40
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.75	102.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.—	96.20
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.20	101.50
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.20	101.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.50	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.50	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102·40
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.90	101.30
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.50
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.60	101.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.70	100.30
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.—	82.—
z r. 1884	90.50	91.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47·75	48.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.—	29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.75	49.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.—	47.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.65	17.95
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12.35	12.65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.25	60.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137·—	—.—
„ po 50 zł. w. a.	69.75	70.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49 75	50.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	——	——
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.30	125.50
Paryż za 100 ft.	49 42 50	49.50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95·—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.92.—	9.93.50
Rossyjski półimperyał	10.25.—	10.27.—
Talar związkowy	—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 22 października 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	35
„ „ „ w srebrze	82	40
Renta w złocie	111	85
5 prc. austr. renta marcowa	96	20
Akcye banku wiedeńskiego	883	—
„ „ kredytowego	281	90
Londyn	125	30
Napoleondor	9	92½
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	45

Licytacye.

L. 4142. (7504 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 226 zł. wa. z pn, odbędzie się na rzecz Saula Leiby Hirscha publiczna sprzedaż 7/8 części realności pod lk. 30 w Cieszanowie położonej, wedle wyk. hip. 32 księgi gruntowej tejże gminy własnością Mojżesza Ehrmana będących, mianowicie na terminie z dnia 2 listopada 1887, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na terminie zaś z 6 grudnia 1887 także i poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 z rana.

Cena szacunkowa wynosi 713 zł. $25\frac{1}{2}$ ct., wadyum 71 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratora dla z miejsca i nazwiska niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Mikułowskiego.

Cieszanów, 20 sierpnia 1887.

L. 361. (7525)

Dnia 10 listopada r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w kancelaryi dyrekcyi c. k. Szkoły weterynaryi przy ulicy na Rurach l. $466/31\frac{1}{4}$ (na Szumanówce) rozprawa ofertowa na dostawę w ciągu roku 1888 artykułów żywności dla zwierząt klinicznych, a mianowicie:

Owsa (w przybliżeniu) . . . 5000 kilgr.
Siana (w przybliżeniu) . . . 4000 „
Słomy (w przybliżeniu) . . 20000 „
Otrąb (grysu w przybliżeniu) . 300 „

Warunki dostawy mogą być przejrzane w kancelaryi Dyrekcyi codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach przedpołudniowych do 12tej.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy zechcą do czasu wyżej wskazanego złożyć w kancelaryi Dyrekcyi opieczętowane deklaracye oraz wadyum w kwocie 80 zł., które nie utrzymującym się przy dostawie natychmiast po skończonej rozprawie za złożeniem kwitu zwrócone zostanie.

Lwów, dnia 17 października 1887.
Z Dyrekcyi c. k. szkoły weterynaryi.

L. 3983. (7461 2—3)

W dniu 22 listopada 1887 o godz. 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym także poniżej ceny wywołania licytacya realności pod lk. 1 według wyk. hip. nr. 191 w gminie Janówki objętej, Michała Wasyla Muszaków własnej, na rzecz należytości c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 191 zł. 84 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Mikołaj Dyrów z Janówki.

Rożniatów, dnia 28 września 1887.

L. 3962. (7460 2—3)

W dniu 22 listopada 1887 o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym także poniżej ceny wywołania licytacya realności l. 54 według wyk. hip. 209 gminy Jasienowiec objętej, Romana Prokopów własnej, na rzecz należytości c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 24 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabul.rny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Fedor Prokopów z Jasienowca.

Rożniatów, dnia 28 września 1887.

L. 3353. (7459 2—3)

W dniu 22 listopada i 22 grudnia 1887, każdym razem o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym a to na pierwszym terminie wyżej ceny wywołania lub za takową zaś na drugim terminie i poniżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod nk. 27 w Jasienowcu położonej wyk. hip. n. 44 objętej, spadkobierców ś. p. Panka Capów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie, celem ściągnięcia kwoty 100 zł. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. aw.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Fedor Pokopów z Jasienowca.

Rożniatów, dnia 15 września 1887.

L. 4069. (7458 2—3)

W dniu 22 listopada i 22 grudnia 1887, każdym razem o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym a to na pierwszym terminie wyżej ceny wywołania lub też za takową zaś na drugim i niżej takowej przymusowa sprzedaż realności pod nk. 2 subr. 19 w Reszniatem położonej nieintabulowanej, nieobjętej masy spadkowej ś. p. Jurka Danyłów Fedorów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 89 zł. 19 ct. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł. aw.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Rożnatów, dnia 28 września 1887.

L. 8347 (7450 2—3)

Ck. sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Oriuckowi o 11 rat po 6 zł. odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 2 w Kolbuszowy, wh. 1 objętej, Jana Oriucka własnej w dwóch terminach, a to dnia 30 listopada 1887 i dnia 11 stycznia 1888, każdym razem o 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi kwotę 200 złr.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kolbuszowa 14 października 1887.

L. 4782 (7451 2—3)

Ck. sąd powiatowy zawiadamia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Wawrzyńcowi i Ludwice Czachorom o zapłacenie 89 zł. 92 ct. przeprowadzonę będzie w dniu 30go listopada 1887 i 11 stycznia 1888 o 9 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. kon. 19 w Kossowach według księgi gruntowej tejże gminy lwh 15 Wawrzyńca i Ludwiki Czachorów własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Wyciąg hipoteczny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kolbuszowa 29 sierpnia 1887.

L. 8346 (7452 2—2)

Ck. sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Walentemu Rzeszutkowi o 5 rat po 9 zł. wa. odbędzie się w dniu 30 listopada 1887 i 11 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności pod lk. 64 w Ostrowach tuszowskich wedle wykazu 64 ks. tejże gminy Walentego Rzeszutki własnej.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kolbuszowa 13 października 1887.

L. 5411. (7453 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwoice 2700 złr. przeprowadzoną będzie w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 29go listopada 1887 i 10 stycznia 1888, każdym razem o 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 120 w Kolbuszowie według księgi gruntowej lwh 146, 471 i 476, dłużników Józefa i Maryanny Pęcaków własnej.

Cena wywołania wynosi 5500 zł.

Wadyum 550 zł.

Wyciąg hipoteczny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Kolbuszowa, 9 września 1887.

L. 6199. (7484 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Breindli Kahne w kwocie 208 zł. 20 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 141 w Trembowli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Karola Janiszewskiego własnej, z wyłączeniem 20 morgów pola w niwie „Wiszniowa góra“ w posiadaniu Jakóba Jaśkiewicza się znajdujących dnia 9 listopada i 14 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 5145 zł.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Trembowla, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 7267. (7480 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 listopada 1887 za cenę szacunkową, lub powyżej takowej, a dnia 20 grudnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. k. 59 w Jaworowie położonej, przedtem Józefa Korybskiego, obecnie wedle Dom. 4 pag. 270 n. 8 i 9 haer., Samuela Henner własnej, na rzecz Michała Wierzbiańskiego pto 200 zł. i 20 zł. z pn.

Cena wywołania 1761 zł.

Wadyum 176 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Mikołaja Hołuba.

C. k sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 14 września 1887.

L. 10321. (7469 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 293 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bodakach położonych a mianowicie: a. ciała hip. wyk. hip. l. 26, b. $\frac{4}{6}$ części ciała hip. wyk. hip. l. 28; c. $\frac{4}{8}$ części ciała hip. wyk. hip. l 29, Hrycia Tarbaja (syna Leszka) własnych; d. ciała hip. wyk. hip. l. 1; e. $\frac{1}{2}$ ciała hip. w. h. l. 3; f. $\frac{3}{8}$ części ciała hip w. h. l. 5, Filipa Zelema (syna Iwana) własnych, w jednym tylko terminie na dzień 21 listopada 1887, o godz. 10 rano.

Cena wywołania ad a., b., c. 430 zł., ad d., e., f. 500 zł.

Wadyum 43 i 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Radomyski.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 27 września 1887.

L. 17784. (7474 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Fedkowi Hawryszko o zapłacenie kwoty 50 zł. 7 ct. aw. przeprowadzoną zostanie na dniu 22 listopada i 28 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Batyczach pod lk. 20 położonej, wyk. hip. i. 196 ks. gr. gminy Batycze objętej.

Cenę wywołania, która jest także cenę szacunkową wynosi kwota 800 zł. Wadyum 10-prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej $\frac{2}{3}$ części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 13 września 1887.

L. 9058. (7485 2—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1209 zł. 67 ct z pn, odbędzie się dnia 5 grudnia 1887, o godz. 10tej rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 6/12 w Zbarażu położonej, wedle D. V pag. 231 n 10 i 12 haer. i Dom. VI pag. 103 n. 19 haer, Dawida Kitaj w jednej, a wedle Dom. VI pag. 103 n. 9 haer., Efroima Reiss i Udy Berli Reiss w drugiej połowie własnej.

Na tym terminie rzeczona realność sprzedana będzie także niżej ceny szacunkowej 6220 zł. za jakąkolwiekbądź kwotę.

Wadyum wynosi 311 zł.

Zbaraż, dnia 24 września 1887.

L. 11755. (7347 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 27 zł. 37 ct. i 1053 złr 80 ct. z pn., na rzecz c. k. uprzyw galic. akcyj. Banku hipotecznego odbędzie się na dniu 13 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze nr. 4, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Izraela Königsberga i Ryfki Königsberg własnej, pod l. sp. 86/88 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której ta realność sprzedana będzie wynosi 3400 zł.

Wadyum 170 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 stycznia 1887 na sprzedać się mającej realności prawo rzeczowe nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dra Sternklara ze substytucyą adw. dra Mantla.

Tarnopol, 24 września 1887.

L. 3811. (7368 2—3)

C. k sąd obwodowy [illegible] Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 15 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem w sprawie egzekucyjnej dra Adolfa Graczyńskiego przeciw Antoniemu Eylardi pto 1500 złr., egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności miejskiej pod lk. 205 w Wadowicach l. wyk. hip. 302 ks. gr. dla gminy Wadowice objętej, Antoniego Eylardego własnej.

Cena szacunkowa tej połowy realności wynosi 10949 złr., a wadyum licytacyjne 1095 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Wadowice, dnia 10 września 1887.

L. 4377. (7511 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 50 zł. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności Jana Wnęka l. w. h. 56 gm. kat. Zabierzów objętej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 3 listopada i 6 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10tej przed południem.

Cena wywołania realności tej wynosi 1745 zł.

Wadyum zaś 174 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 4 sierpnia 1887.

L. 3711. (7505 1—3)

Dnia 30 listopada 1887, o 10 przed południem odbędzie się w sądzie powiatowym w Dębicy przymusowa sprzedaż realności tabularnej l. wyk hip. 55 gminy Paszczyna, dłużników Franciszka i Franciszki Górałów własnej, a to na zaspokojenie pretensyi Zygmunta Lewandowskiego w kwocie 890 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 3300 zł., gdyby jednak ceny tej nie ofiarowano nastąpi sprzedaż także poniżej za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 330 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych.

Dębica, dnia 29 września 1887.

L. 3671. (7510 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 200 zł. egzekucyjną sprzedaż połowy realności lwb. 44 ks. gr. gm. Łężkowice objętej, Karola Włodka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni na jednym terminie licytacyjnym w dniu 8 listopada 1887, o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Teofila Gattego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Cena wywołania 398 zł. 90 ct.

Zakład 39 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 21 czerwca 1887.

L. 5102. (7341 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Olesku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia 10 rat po 6 zł. 67 ct. i kapitału w ilości 88 zł. 99 ct. wa. z pn., na rzecz Lwowskiego c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego odbędzie się w zabudowaniu sądowem na dniu 19 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa relicytacya realności, objętej wykazem hipotecznym nr. 441 gminy katastralnej Usznia Mikołaja Matwijczuka własnej.

Cena wywołania wynosi 150 zł. aw.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Realność ta nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.

Olesko, 20 września 1887.

L. 6121. (7507 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach: 11 listopada i 16 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Hołowach pod l. k 27 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Fedora Szpytczuka Łotycza należącej, na zaspokojenie pretensyi Jossla Glasberga w kwocie 172 zł. aw. z pn, realność ta tylko za cenę szacunkową 940 zł. aw. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby przy tych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 16 grudnia 1887 o godzinie 11 rano.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuty, dnia 29 września 1887.

L. 5526. (7435 3—3)

W dniu 3 listopada, 15 grudnia 1887 i 26 stycznia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 89 zł. 13 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności dłużników Semena, Ołeksy, Romana i Tymka Demianyków własnej pod l. 10 subrep. 14 w Kosmaczu położonej, z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy trzecim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, 13 sierpnia 1887.

L. 3610. (7433 3—3)

W dniu 3 listopada, 24 listopada i 15 grudnia 1887 odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10tej przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 146 zł. 6 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego, realności dłużnika Hrynia Drohobyckiego własnej, pod l. 42 sub rep. 47 w Zarzeczu położonej, z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł.

Zakład 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 1 czerwca 1887.

L. 4951. (7432 3—3)

W dniu 10 listopada, 15 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 187 zł. 51 ct. zpn., przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego, realności dłużnika Iwana Boszeluka własnej, pod l. 7 sub rep. 1 w Kosmaczu położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy trzecim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Resztę warunkow licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 2 sierpnia 1887.

L. 4949. (7434 3—3)

W dniu 10 listopada, 15 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888 odbędzie w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 89 zł. 92 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużników masy leżącej śp. Stefana Kobzeja i Justyny Kobzej własnej, pod l. 60 sub rep 213 w Zarzeczu położonej, z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy trzecim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkewej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowynosi 300 zł.

Zakład 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 2 sierpnia 1887.

L. 4950. (7436 3—3)

W dniu 10 listopada, 15 grudnia 1887 i 26 stycznia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 60 zł. 6 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużników Antoniego Panewnika i Maryi Panewnik własnej, pod l. 337 w Sołotwinie położonej z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy trzecim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł.

Zakład 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 2 sierpnia 1887.

L. 5213 (7444 3—3)

W sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 9 listopada i 14 grudnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 stycznia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 517 ks. gr. gminy Dubowce, Hawryła Zalewskiego własnej na rzecz Romana Froszczuka pto 25 zł.

Cena wywołania 80 zł. 95 ct

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Przesmyckiego w Haliczu.

Halicz dnia 15 września 1887.

L. 9038. (7465 3—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Seweryna Malczasa w kwocie 350 zł., odbędzie się dnia 11 listopada i 12 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Kujdańcach położonej, wedle wyk. hip. 108 księgi gr dla gminy kat Kujdańce Franka Bednaczuka a względnie tegoż leżącej masy własnej.

Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 675 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 67 złr. 50 ct.

Zbaraż, dnia 24 września 1887.

L. 3440. (7464 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 16 listopada i 14 grudnia 1887, zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hipot. księgi gruntowej dla Kupnowic nowych l. 160 objętą, Adama Bechtloff własną, celem zaspokojenia pretensyi Lazara Dinstaga w kwocie 220 zł. z pn.

Na tych terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 14 grudnia 1887, o godz. 12 w południe.

Cena wywołania 1505 zł.

Wadyum 150 zł.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki, 16 lipca 1887.

L. 20330. (7442 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 191 w Drohobyczu, na Zadwerniem położonej, Teodora i Magdalenny Niemiłowiczów własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Drohobyczu 16 listopada i 19 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 980 zł. 63 ct. w. a., w drugim terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Popławskiego w Drohobyczu

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 15 września 1887.

L. 5301. (7439 3—3)

Dnia 18 listopada, 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888 o 11 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności, wyk. hip. l. 181 księgi gruntowej, gminy Przyborów objętej, Macieja Kołodzieja własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 56 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 27 stycznia 1888 o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 7 lipca 1887.

L. 3351. (7440 3—3)

Dnia 22 listopada 1887, o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 2/17 w Porąbce iwkowskiej, wyk. hip. l. 2 księgi gruntowej gminy kat. Porąbka iwkowska objętej, Marcina Krzyżaka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włośc w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 137 zł. 27 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 26 lipca 1887.

Zl. 11747. (7352 3—3)

Vom Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird in der Exekutionsangelegenheit der General-Agentur The Singer Manufacturing Co New Jork G. Neidlinger in Lemberg gegen Selig Schwarz pto 61 fl. öW. SNG. Kundgemacht, daß am 23. November 1887 und am 23. Dezember 1887, jedesmal um 10. Uhr Vormittags im B Nr. III die exekutive öffentliche Feilbiethung des auf den Nammen des Schuldners Selig Schwarz einwerleibten $^1/_4$ Theiles der in Brody sub Nr. 1385 a, gelegene in der Grundbuchseinlage 1187 der Catastralgemeinde Brody enthaltene Realität $^1/_8$ Theiles der in Brody sub Nr. 1384/a gelegene in der Grundbuchseinlage 11 84 der Catastralgemeiude Brody enthaltene Realität und der 2/9 Theile der sub Cr. 1211 a. b. in Brody gelegenene in der Grundbuchseinlage 600 der Eatastralgemeinde Brody enthaltene Realität stattfindeu wird.

Diese Realitätenantheile werden besonders feilgeboten und könne am ersten Termine nur um oder über den Ausrufungspreis, am zweiten Termine aber, wenn der Ausrufungspreis nicht erhalten werden sollte, auch unter demselben veräußert werden.

Den Ausrufungspreis bildet der durch Abschätzung ermittelte Werth der Feilzubiethenden Realitätenantheile und zwar für den $^1/_4$ der in der Grundbuchseinlage 11 87 der Catastralgemeinde Brody enthaltene Realität im Betrage von 100 fl. öW für den $^1/_8$ Theil der in der Grundbuchseinlage 1184 der Catastralgemeinde Brody enthaltenen Realität im Betrage von 85 fl. 75 kr. öW. und für die $^2/_9$ Theile der in der Grundbuchseinlage 600 der Catastralgemeinde Brody enthaltene Realität im Betrage von 186 fl. öW.

Als Vadium 10 prc. der Ausrufungspreise zu erlegen.

Der Hypotekarauszug, Schätzungsakt und sämmtliche Feilbiethungsbedingungen liegen zur Einsicht in der Registratur.

Für die Gläubiger deren Wohnort unbekannt ist und für solche welche das Pfandrecht erst nach dem Tage der Ausfertigung des Tabularextraktes d. i. nach dem 23. April 1887 erworben haben ist Adam Studziński aus Brody znm Curator ernannt.

Brody, den 6. September 1887.

L. 7784. (7415 3—3)

W dniu 25 iistopada 1887, o godzinie 9 rano, odbędzie się za jakąbądź cenę, egzekucyjna licytacya realności l 345 i 346 w Kutach, według Dom. II pag. 277 n. 4 i 5 haer. i Dom. II pag. 201 u 7 haer. Peisacha Landwehr własnych na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. pto 464 zł. 81 ct. z pn.

Cena wywołania 3200 zł. aw.

Wadyum 160 zł. aw.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony Soroczyński w Kutach.

C. k sąd powiatowy.

Kuty, dnia 27 września 1887.

L. 378. (7421 3 -3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym w Skolem odbędzie się na prośbę Mojżesza Klügera, celem zaspokojenia wierzytelności 40 zł. wa. z pn., publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k 31 w Skolem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wolfa Taub własnej, w trzech terminach 9 listopada, 14 grudnia 1887 i 17 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 580 zł., zakład 58 zł wa.

2. Na pierwszych dwóch terminach połowa realności tej tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoły zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej połowy realności przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Skole, dnia 17 maja 1887.

L. 843. (7422 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mojżesza Klügera celem zaspokojenia wierzytelności 24 zł. wa. z pn., publiczna sprzedaż realności pod lk. 146 w Sławsku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Łuki Swerduna własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 16 listopada, 24 grudnia 1887 i 17 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwota 695 zł., zakład 69 zł. 50 ct. wa

2. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tudzież oszacowania, sprzedać się mającej realności, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Skole, dnia 1 czerwca 1887.

L. 808. (7454 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że w dniach 24 listopada i 22 grudnia 1887, odbędzie się publiczna sprzedaż ciała tabularnego wyk. hip. l. 378 ks. gruntowej, gminy Batiatycze objętego, Wasyla Kurowca własnego, celem zaspokojenia kwoty 45 zł. w. a., na rzecz Estery Ryfki Baral 2 małż. Jugend.

Cena wywołania stanowi suma 805 zł. w. a. i na powyższych terminach w mowie będące ciało tabularne tylko wyżej lub za takową sprzedane będzie. Każdy chęć kupienia mający złoży do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 80 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich.

O tem zawiadamia się Ester Ryfkę Baral 2o małż. Jugend, Wasyla Korowca do rąk ustanowionego kuratora Tomasza Ligaszewskiego, Ozyasza Alster, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest 31 stycznia 1887, nabyli prawa zastawu na sprzedać się mającem ciele tabularnem, lub którychby niniejsza, lub którakolwiek z późniejszych uchwał zapaść mających, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. Józefa Tabińskiego, c. k. notaryusza w Mostach wielkich i przez edykta.

Mosty wielkie, dnia 20 maja 1887.

L. 8520. (7373 3 —3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, w kwocie 227 zł. 95 ct. z pn., odbędzie się dnia 22 listopada i 23 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 4 w Zarudziu położonej, wedle wykazu hip. 3 księgi gruntowej dla gminy kat. Zarudzie Jana Szczepuły własnej.

Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę wywołania 600 zł., t. j. wartości przy udzieleniu pożyczki przyjętej, za na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł.

Zbaraż, dnia 14 września 1887.

L. 101. (7420 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mojżesza Klügera celem zaspokojenia wierzytelności 45 zł. z pn., publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 w Rożance niżnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników spadkobierców po ś. p. Wasylu Mikietczyn własnej, w trzech terminach, tj. 22 listopada, 22 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano, pod następującemi warunkami:

Cena wywołania stanowi kwota 250 zł.

Zakład 25 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, dnia 20 lipca 1887.

L. 4068. (7462 3 —3)

W dniu 22 listopada i 22 grudnia 1887 zawsze o 10 godz. rano, odbędzie się w sądzie tutejszym a to na pierwszym terminie wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś na drugim i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod lk. 146 w Rożniatowie położonej, wedle Tom. I pag. 370 i 371 Herscha Arona Grossa własnej, celem ściągnięcia 20 rat po 18 zł. z pn., na rzecz gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maryan Minkusiewicz c. k. notaryusz w Rożniatowie.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 27 września 1887.

L. 1844. (7339 2—2)

Kundmachung.

Wegen Sicherstellung der in der unten beigesetzten Tabelle angeführten Arbeitsleistungen in den genannten Stationen wird eine öffentliche Sicherstellungs-Verhandlung unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

1. Die Anbote müssen mittelst schriftlicher mit 50 kr. Stempelmarke versehener Offerte für jedes Geschäft lautend gestellt, und mit dem festgesetzen Vadium versichert werden.

2. Die Offerten haben versiegelt bis längstens 10 Uhr Vormittags am Verhandlungstage bei der Verhandlungs Commission einzulangen.

3. Der Verhandlungs-Commission ist über nicht hinlänglich bekannte Unternehmer ein nicht über 3 Monate altes Zeugniss über die Solidität und Leistungsfähigkeit beizubringen dessen Ausfertigung der Offerent zu veranlassen hat.

4. Nachtragsofferten bleiben unberücksichtigt. Als solche werden alle jene Anträge angesehen, welche nach der oben angesetzten Stunde in den genannten Stationen einlangen.

5. Die näheren Bedingungen können beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Jaroslau und beim k. k. Militär-Verpflegs-Filial-Magazine zu Łańcut eingesehen werden und müssen die Offerenten in ihren Offerten deutlich aussprechen, dass ihnen diese Bedingungen genau bekannt sind, und dass sie sich denselben vollkommen unterwerfen.

Uebersichts-Tabelle der Sicherstellungs-Verhandlungen.

Die Sicherstellungs-Verhandlung findet statt							Sicherzustellende Arbeitsleistungen	zu erlegen des Vadium	Anmerkung
am	zur Stunde	beim	für die Station	auf die Zeit vom	bis	eventuell		fl.	
28	10 Uhr Vormittags	k. k. Militär-Verpflegs-Magazin zu Jaroslau.	Jaroslau	1 Jänner 1888	31 Dezember 1888.	auf mehrere Jahre	Reinigung und Ausbesserung der Bettensorten dann Herstellen der einzelnen Bettensorten.	100	
October 1887							Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter, Lieferung neuer Eisenbestandtheile zu denselben.	40	Im Falle es die Militär-Verwaltung für zweckmässig erachten sollte, ist der Offerent verpflichtet auch die Reinigung und Ausbesserung der Bettensorten für die Stationen Łańcut und Zołynia um die offerirten Preise zu besorgen.
31							Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu erforderlichen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheile.	15	
							Umheften der Rosshaar- und Holzfasern-Matrazen, Rosshaar- Kopfpölster und Heften der Offiziers Strohsäcke.	10	

Von der k. k. Verwaltungs-Commission des k. k. Militär Verpflegs-Magazins zu Jaroslau, am 31 October 1887.

L. 4360 (7443 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Zygmunta Trojackiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Herscha Sanda, odbędzie się w dniu 2 grudnia 1887, 13 stycznia i 10 lutego 1888, każdorazowo o godz. 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 66 w Radgoszczy położonej Cena wywołania wynosi 552 zł. 40 ct. wadynm 55 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciecki.

C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa dnia 15 lipca 1887.

L. 4800 (7449 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Krzeszowicach odbędzie na dniu 23 stycznia 1888 o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności Jana Odrzywołka lwh. 179 w Tenczynku, celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Laubera w kwocie 31 zł. z pn. pod warunkami edyktem z dnia 6 sierpnia 1886 l. 4963 ogłoszonemi z tem, że realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Ck. sąd powiatowy.
Krzeszowice dnia 12 lipca 1887.

L. 16439. (7314 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Sabiny Reindl w kwocie 1500 zł z pn., odbędzie się dnia 6 grudnia i 20 grudnia 1887, o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mendla Rosenmana, względnie jego nieobjętej masy własnej tabularnej, w Uhornikach położonej, wykazem hipotecznym l. 303 tej gminy objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1013 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 102 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Hausser.

Stanisławów, 23 września 1887.

L. 6841. (7412 1—3)

Sąd obwodowy Rzeszowski ogłasza, iż w dniu 13 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 21/60 części realności pod l. k. 292 w Rzeszowie położonej, według lwh. 254 własnych Kelmana Druckera, względnie tegoż masy konkursowej na jednym terminie za cenę szacunkową 2281 zł 47½ cent., lub niżej tejże. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 6 października 1887.

L. 5737. (7475 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1887 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 197 według wyk. hip. 976, Feliksa Dworzańskiego własnej, na rzecz Abrahama Dawida Schweigera pto 20 zł. z pn.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Konstantego Widawskiego z Budzanowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23 grudnia 1887, godzinę 12tą w południe.

C. k. sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 30 września 1887.

Konkursa.

L. 50833 (7489 2—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego po 200 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, a w szczególności: jedno dla ucznia szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych, drugie zaś dla ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi ś. p fundatora.

Prawo nadawania stypendyów służy JW. Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemieńskiej - Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 12 października 1887.

L. 51840 (7521 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Abrahama Oranża o rocznych 80 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to otrzymać może tylko młodzieniec ubogi, urodzony w Krakowcu i uczęszczający do jednej ze szkół średnich gimnazyalnych lub realnych w królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem. Wyznanie religijne niestanowi różnicy.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia szkół średnich (gimnazyalnych lub realnych) w królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Prawo rozdawnictwa służy wspólnie pp. Chaimowi i Mojżeszowi Oranżom, a względnie jednemu z nich, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie d. 19 października 1887.

L. 51838. (7520 1—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi śp. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego oddającej się w uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę ck. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce grona profesorów Wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych, publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie d. 19 października 1887.

L. 70400 (7496)

Celem obsadzenia dwóch posad urzędników pomocniczych dla spraw domenowych przy c. k. galicyjskich urzędach sprzedaży soli w XI klasie rangi z systemizowanemi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 600 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać oprócz uzdolnienia fachowego i znajomości przepisów kasowych i rachunkowości także domenowej że władają językami krajowemi i niemieckim i wnieść swe podania w drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie w ciągu 4 tygodni.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.
We Lwowie, d. 17 października 1887.

Księgi gruntowe.

L. 173 (7495)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Glinik wyłożyła do powszechnego przejrzenia z terminem do zarzutów po dzień 29 października 1887.

W Ropczycach, 19 października 1887.

L. 172 (7494)

Komisya hipoteczna uwiadamia, iż wyłożyła arkusze posiadania dla gminy katastralnej Wiśniowa do powszechnego przejrzenia z terminem do zarzutów po dzień 28 października 1887.

Ropczyce, dnia 19 października 1877

L. 3699 (7506)

Ogłaszam, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bogdanówka w dniu 14 listopada 1887 rozpoczynam.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.

Jordanów, dnia 20 października 1887.

C. k. sędzia powiatowy.
Karpiński.

Upadłości.

L. 6970 (7456 3—3)

W sprawie konkursowej A. J. Landaua nastąpi ustalenie należytości zarządcy krydalnej masy dnia 16 listopada 1887.

Oświęcim, dnia 10 października 1887.

L. 721 (7503)

W sprawie masy rozbiorowej Rachmiela Necheles zawiadamiam wierzycieli, że zawiadowca masy adw. dr. Billet w Złoczowie przedłożył projekt rozdziału majątku krydalnego, który u komisarza konkursowego lub u zawiadowcy masy przejrzeć lub odpisać mogą.

Zarzuty przeciw projektowi rozdziału wnieść należy ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego do dnia 4 listopada 1887.

Do rozprawy względem wniesionych zarzutów tudzież do ustalenia projektu rozdziału i wydatków w tej sprawie jeszcze poczynić się mających, wyznaczam termin w tutejszym sądzie obwodowym na 11 listopada 1887 o 10 godzinie przed południem.

Złoczów, 17 października 1887.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13959 (7477 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego dłużnika Ozyasza Beckera vel Weckera, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego w Brodach, przeciw niemu pto 128 zł. 16 ct. wa. ustanowiono dlań kuratorem pana Adama Studzińskiego w Brodach, któremu to kuratorowi zarazem doręczono ts. uchwałę z dnia 20 czerwca 1883 l. 7307 dozwalająca wpis prawa zastawu dla dłużnej sumy z pn. w stanie biernym jednej trzeciej części ciała hip. wykazem 1358 gminy kat. Brody objętego i prenotacyę tej samej sumy jednej trzeciej części ciał hipotecznych wykazami 1357 i 1356 gminy kat. Brody objętych.

Wzywa się więc pomienionego dłużnika, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi w tej sprawie lub ustanowił sobie innego pełnomocnika, o ileże w razie przeciwnym ze zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Z ck. sądu powiatowego.
W Brodach 20 sierpnia 1886.

L. 8346 (7478 2—3)

Ck. sąd powiatowy w Gródku wiadomem czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Rudolfa Weppnera przeciw Felicyi z Krzeszowskich Polańskiej pto 76 zł. 79 ct. z pn. dla niewiadomej z obecnego miejsca pobytu egzekutki kuratorem p. Aleksander Tomaszewski aptekarz z Gródka ustanowiony został i że temuż tusądowa uchwała z dnia 28 marca 1887 l. 1728 dla pomienionej przyznaczona doręczoną została.

Wzywa się tedy p. Felicyę z Krzeszowskich Polańską, aby ustanowionemu kuratorowi odpowiednią dała informacyę lub sama się zgłosiła lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż złe ztąd wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisze.

Gródek 12 września 1887.

L. 2310 df. (7488 2—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 31 października 1887 odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873, do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3 oblig. z kuponami po	50 zł.	150 zł.
27 „ „ „	100 „	2700 „
5 „ „ „	500 „	2500 „
20 „ „ „	1000 „	20000 „
1 „ „ „	5000 „	5000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości		27650 „
razem . .		58000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

47 oblig. z kuponami po	50 zł.	2350 zł.
334 „ „ „	100 „	33400 „
76 „ „ „	500 „	38000 „
188 „ „ „	1000 „	188000 „
10 „ „ „	5000 „	50000 „
8 „ „ „	10000 „	80000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości		186250 „
razem . .		578000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

53 oblig. z kuponami po	50 zł.	2650 zł.
480 „ „ „	100 „	48000 „
125 „ „ „	500 „	62500 „
389 „ „ „	1000 „	389000 „
13 „ „ „	5000 „	65000 „
13 „ „ „	10000 „	130000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości		305850 „
razem . .		1,003000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 19 października 1887.

L. 6138 (7476 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Borszczowie zamianował w sprawie egzekucyjnej Berisza Blumenthala przeciw Edmundowi Zubik pto 64 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Edmunda Zubika kuratorem ad actum dra Komerinera adwokata w Borszczowie.

O tem powiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Edmunda Zubika z wezwaniem, by swoje miejsce pobytu sądowi oznajmił lub innego kuratora lub pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniósł, albo też zamianowanemu kuratorowi bliższych informacyj w tej sprawie udzielił, inaczej szkody dlań ztąd wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Borszczów 9 sierpnia 1887.

L. 6636. (7482)

Józef Rauza zgłosił prawo własności do parceli 1636, objętej wyk. 366 księgi gruntowej Staregomiasta i wyznaczono do rozprawy w c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku termin na dzień 28 października 1887.

Niewiadomego z pobytu właściciela hipot. tej parceli Ignacego Matuszka, dla którego Tymka Rumierza kuratorem ustanowiono, wzywa się, ty dla ochrony swych praw bądź to do rozprawy osobiście stanął, lub też kuratorowi stosowną udzielił informacyę.

Z c. k. sądu powiatowego.

Leżajsk, dnia 23 sierpnia 1887.

L. 8840. (7490)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. S. II we Lwowie, w sprawie Jana i Julianny małż. Michalewiczów i przystępującego do sporu Michała Michalewicza przeciw spadkobiercom śp. Ewy Billik, mianowicie: Maryi z Bilików Lipskiej, Jgnacemu i Bazylemu Bilikom o uznanie prawa własności realności pod lk. 114 w Jaryczowie nowym położonej, wyk. hip. 450 objętej, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu współpozwanych Ignacego i Bazylego Bilików, względnie ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców kuratorem adwokata dra Nathansohna ze substytucyą adw. dra Dzidowskiego i wzywa ich, by przed terminem do rozprawy na dzień 14 listopada 1887, wyznaczonym o swym pobycie sądowi donieśli i kuratorowi środków do obrony dostarczyli, względnie innego pełnomocnika zamianowali.

Lwów, 19 września 1887.

L. 18730. (7491 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Karol Wawrausch, c. k. notaryusz w Dubiecku, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z d. 23 czerwca 1887 l. 10568, przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Bolechowie z dniem 15 sierpnia 1887 z urzędowania w Dubiecku ustępuje, a dnia 18 sierpnia 1887, urzędowanie w Bolechowie obejmuje.

We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1887.

L 5621 (7512 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Rymanowie w sprawie sumarycznej Izraela Domb przeciw Blimie Schreiber i Abrahamowi Markusowi Schreiber o zapłacenie 200 zł. wa. ustanowił dla nieobjętej masy spadkowej Blimy Schriiber kuratorem Józefa Kaczorowskiego i wyznaczył do rozprawy termin na 7go grudnia 1887, wzywa się zatem interesowanych spadkobierców by potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczyli.

Rymanów dnia 29 sierpnia 1887.

L. 3066. (7508 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Matwija Bojka, że na prośbę zakładu kredytowego we Lwowie wydanym został przeciw niemu i innym w dniu 31 grudnia 1886 l. 16787 nakaz zapłaty 19 rat po 30 zł. Wzywa się Matwija Bojka, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi Iwanowi Gogolowi z Dembna, któremu nakaz zapłaty doręczonym został, potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk 5 maja 1887.

L. 4675. (7509 1—3)

Ck. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Barbarę Maźnio że celem doręczenia tut. sąd. nakazu zapłaty z dnia 31 grudnia 1886 l. 16786 w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego o zapłatę 17 rat po 18 zł. wydanego, ustanowiono dla niej kuratorem Iwana Gogola z Dembna.

Wzywa się zatem Barbarę Maźnio, aby kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sobie przypisać będzie musiała.

Z ck. sądu powiatowego.

Leżajsk dnia 19 czerwca 1887.

Z. 10973. (7311)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird hiemit bekannt, daß in dem Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Firma „Propinationspachtconsortium“ in Skole eingetragen wurde.

Zu dieser Gesellschaft gehören fünf Mitglieder: Mendel Liebesmann, Strassen und Brückenbauunternehmer, Moses Lipschnitz, Mayer Lipschnitz und Simche Horowitz Zündhölzelfabrikanten und Jossel Lehrer Viehhändler sämmtliche in Skole wohnhaft.

Zur Vertretung der Gesellschaft nach Außen sind unter der Firma: „Propinationspachtconsorzium“ die Unterschriften aller fünf Gesellschafter erforderlich.

Die Gesellschaft hat die Propinationsgerechtsame in der ganzen Gutsherschaft Skole auf sechs Jahre vom 15ten August 1884 an gepachtet und befindet sich von diesem Tage in gemeinschaftlicher Ausübung dieses Rechtes.

Sambor, 30. September 1887.

L. 4715. (7418 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Miklasiewicza, kuratorem p. Jana Pawlika, a to w celu doręczenia przyznaczonej dla kuranda tusądowej rezolucyi tabularnej z dnia 15 lutego 1886 l. 1081, względnie dalszego w tejże sprawie zastępstwa ustanawia i kuranda wzywa, by bądź informacyę swemu zastępcy udzielił, bądź też innego sądowi przedstawił pełnomocnika.

Starasól, 7 sierpnia 1886.

L. 41370 (7300)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie: „Lwowski Tramway“ filia towarzystwa „Societa Triestina Tramway“ uwidoczniono że wykreśla się członka rady nadzorcze Franciszka Hermet i kierującego dyrektora Ludwika Filipa 2 im. Schmidt, niemniej prokurę tegoż ostatniego, dalej uwidoczniono że Karolowi Wigny jako kierującemu dyrektorowi udzielono prokurę z upoważnieniem, podpisywania firmy wspólnie z jednym członkiem rady nadzorczej podpisem, „pp. C. Wigny“ umieszczonym pod drukowanemi lub pisanemi słowami: „Lwowski Tramway filia towarzystw Societa Triestina Tramway“

Lwów, dnia 8 października 1887.

L. 5908 (7355 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia spadkobierców zmarłego Edwarda Lisikiewicza tudzież Ludwikę Lisskiewiczową względnie jej z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że do rozprawy celem wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności na realności Edwarda Lisikiewicza i Ludwiki, Lisikiewiczowej w Lubieńcach w powiecie stryjskim ciężących i rozdziału ceny kupna za powyższą realność uzyskanej, wyznaczony został termin na 28 listopada 1887 o godzinie 9 rano i że dla nich zastępstwa ustanowiony został kuratorem adw. dr. Popiel w Stryju.

Wzywa się ich zatem, by do powóższego terminu kuratorowi należytą informacyę przes łali lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniedbana sami sobie przypiszą.

Stryj, 23 czerwca 1887.

L. 3739 (7283 1—3)

C. k. obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Anielę Łapińską zamężną Flessner iż na prośbę Stanisława Głębockiego tudzież Wincentego i Klary Racieńkich de pr. 11 czerwca 1887 l. 3739 dozwolił uchwałą z dnia 17 września 1887 l. 3739 na intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla obowiązku Józefa Paizenskiego wypłacenia małoletniej Anieli Łapińskiej po dojściu do pełnoletności sumy 252 zł. 54 ct. m. k. w między czasie zaś uiszczenia procentów po 5-prc. od 31 października 1840 w półrocznych z dołu płacić się mających ratach w stanie biernym 1/8 części sumy 32000 zł. pol. na dobrach Mogilno wyk. hip. l. 153 objętych według karty ciężarów poz. 4 zaintubulowanej, mianowicie zaś tej części która według karty ciężarów poz. 8 przeszła na własność Józefa Paczeńskiego. na rzecz małoletniej Anieli Łapińskiej zamężnej Flesner w poz. 4 nadciężarów zaprenotowanego i że uchwałę tę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi w osobie p. adw. dr Sterkowicza w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 17 września 1887.

L. 11049 (7312)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości że przy firmie „Kasa zaliczkowa Nadzieja stowarzyszenie z nieograniczoną poręką w Mikołajowie“ wykreślił wpis, iż Piotr Łabowski jest dyrektorem, Maryan Stroński jest kasyerem. Merkury Pitułej kontrolorem, Tytus Szypajło zastępca dyrektora, Walery Marjański zastępcą kasyera, i Wawrzyniec Zaremba zastępcą kontrolora, a natomiast dokonał wpis że na nadzwyczajnem walnem zebraniu członków stwarzyszenia dnia 26 czerwca 1887 odbytem zatwierdzony został wybór ponowny członków dyrekcyi i ich zastępców mianowicie wybrani zostali;

Dyrektorem Piotr Łabowski, kasyerem Merkury Pitułej obaj z Mikołajowa, kontrolorem Władysław Ławrowski z Drohowyża zastępcami dyrektora Wawrzyniec Zaremba z Mikołajowa, zastępca kasyera Piotr Muzyka z Werynia, i zastępcą kontrolora Mikołaj Iwasyk z Mikołajowa.

Sambor, 30 września 1887.

L. 24734 (7307 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Krengla i Małkę Krengel, iż Józef Spitzer wniósł przeciw nim pozew do zapłacenie sumy 126 złr. 73 cnt. w. a. na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 2 listopada 1887 wyznaczono, a dla wymienionych pozwanych ustanowiono kuratorem adw. dr. Antoniago Dobiję z substytucyą adw. dr. Chmurskiego

Poleca się więc tym pozwanym, aby przed terminem do rozprawy wyznaczonym postarali się o dostarczenie dowodów kuratorowi lub innego pełnomocnika c. k. sądowi ze swej strony przedstawili.

Kraków, 23 września 1887.

L. 10258 (7291 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców zmarłego w Kamionce dnia 28 lutego 1883 bez testamentu emeryt. strażnika skarbowego Jana Jarczewskiego by w przeciągu jednego roku, od dnia obwieszczenia zgłosili, wykazali prawa swe w tutejszem sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Zygmunt Krupicki z Kamionki kuratorem ustanowiony został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż, i tytuł swego prawa dziedzictwa wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub, jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego cały spadek zostanie przez rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka, 29 września 1887

L. 3193. (7395)

C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Julię z Moskalewiczów Lebronową i Karolinę Moskalewicz, że w sprawie Macieja Nowakowskiego o wydanie mu z depozytu tut. sądowego książeczki Samborskiej kasy oszczędności i gotówki tamże w masie spadkowej po Teresie Nowakowskiej, Franciszce Nowakowskiej zam. Moskalewicz i Józefie Nowakowskiej przechowanej ustanowił dla nich kuratorem ad actum Jana Danickiego z Dublan i doręcza mu wystosowaną dla nich uchwałę t. s. z dnia 10 grudnia 1886 l. 4395.

Łąka, dnia 12 września 1887.

L. 14352. (7365 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, że na dniu 6 bm do l. 14352 wniósł Berl Landau przeciw Bernhardowi Desserowi pozew wekslowy o 43 zł. wa. z pn., na który nakaz zapłaty wydanym zostaje.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Bernharda Dessera nie jest wiadomem, więc ustanawia dla niego kuratorem adwokata dra Wiktora Szancera ze zastępstwem adwokata dra Eliasza Goldhammera.

W Tarnowie, dnia 13 października 1887.

L. 15190. (7374 1—3)

Wedle księgi gruntowej gminy Zimnowoda l. wyk. hip. 43.

1) w poz 1 b. jest na podstawie skryptu dłużnego z daty 24 stycznia 1831 wskutek polecenia z tej samej prawo zastawu dla sumy 100 zł. w. a. czyli 43 zł. m. k., na rzecz masy spadkowej Zielińskiego ojca;

2) w poz. 2 b. z mocy kontraktu kupna i sprzedaży z daty 19 listopada 1836 wskutek polecenia z tej samej daty prawo zastawu dla różnych dożywotnich obowiązków dla Jakuba Martin i tegoż żony Elżbiety tudzież dla resztującej ceny kupna 250 zł. m. k. na rzecz Jakóba Martin zaintabulowane.

C. k. sąd pow. m. d. sek. II we Lwowie wzywa niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców N. Zielińskiego (ojca) tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu małżonków Jakóba i Elżbiety Martin względnie tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców, ażeby swoje prawa do powyższych pretensyi hipotecznych w ciągu roku, a mianowicie do dnia 1 listopada 1888 zgłosili, inaczej na rzecz interesowanych amortyzacya intabulacyi dozwoloną i wykreślenie takowych zarządzonem zostanie.

Lwów, dnia 28 września 1887.

L. 8668. (7387 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Efroima Braunthala wnuka Efroima Braunthala, że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata krajowego dr. Ornsteina, któremu ts uchwałę z dnia 28 listopada 1882 l. 17148, dozwalającą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego na realności pod l. tab. 987 i 988 obecnie wykazu hipotecznego 148 gminy kat. Brody dozwolono.

Brody, dnia 28 czerwca 1887.

L. 4143 (7324 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Izaaka i Pinkasa Mozesów, że ich ojciec Lemel Mozes zmarł 8 czerwca 1886 w Rymanowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, z wezwaniem, by w przeciągu roku od dnia poniżej podanego w tutejszym sądzie się zgłosili i swoją deklaracyę wniesli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem p. Mikołajem Strogamem przeprowadzoną zostanie.

Rymanów dnia 11 sierpnia 1887.

L. 19518. (7315 1—3)

C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Tarnowie, zawiadamia niewiadomych z pobytu Jakóba i Katarzynę Ziembów, iż wskutek wniesionego przeciw nim przez Jędrzeja Madeja pozwu de praes. 25 sierpnia 1887 l. 19518 o własność gospodarstwa gruntowego w hip. l. 46 ks. gr. gm. Szynwald, ustanowionym został dla nich kurator w osobie adwokata dr. Pietrzyckiego, z substytucyą adw. dra Steca i poleca powyższym by kuratorowi potrzebnych do obrony informacyi udzielili, gdyż w razie przeciwnym skutki sobie przypisać bedą musieli.

Tarnów dnia 2 paźdz. 1887.

L. 26528. (7308 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ustanawia w sprawie dra Michała Ichheisera jako kuratora masy spadkowej Jakóba Singera o nakaz zapłacenia sumy wekslowej 100 złr. w. a. z przyn. przeciwko Michałowi Drążykowi niewiadomemu z miejsca pobytu dla tegoż kuratorem ad actum adw. dra Serafina Chmurskiego, polecając temuż, aby praw kuranda stósownie do przepisów ustawy pilnie i gorliwie strzegł, wzywając równocześnie niewiadomego z miejsca pobytu, aby sobie pełnomocnika ustanowił i takowego sądowi nazwał, inaczej skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Kraków d. 7 paździemika 1887.

L. 7912 (7448 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Marszałka, że w sporze Zdzisława i Ignacego Katyńskich przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 40 złr. a. w. z pn. termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 października 1887 o godzinie 9tej rano wyznaczony i kuratorem dla niego Jan Zięba z Lipnicy dolnej aż do zamianowania własnego pełnomocnika ustanowiony został.

Jasło, dnia 30 września 1887.

L. 26608 (7309 1—3)

C. k sąd krajowy, jako handlowy w Krakowie oznajmia uiewiadomemu z miejsca pobytu Marcelemu Bersonowi, że Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wniosło przeciw niemu pozew wekslowy o 700 złr. Rzeczą zatem Marcelego Bersona jest albo ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Michałowi Koyowi w Krakowie dowodów ze swej strony udzielić, ulbo innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Kraków 8 października 1887.

L. 26426. (7306 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Kazimierzowi Lebowskiemu i Władysławowi Markowskiemu, że Towarzystwo zaliczkowe wniosło przeciw nim pozew o zapłacenie resztującej sumy wekslowej w kwocie 350 zł., a zarazem wzywa tychże, aby albo ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Dobiji w Krakowie dowodów ze swej strony udzielili, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Kraków dnia 7 paździednika 1887.

L. 209. (7318 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Judę Steinbrechera, że na żądanie ck Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu celem zabezpieczenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 10000 zł. wa. pochodzącej z dzierżawy propinacyi w państwie kam. Pistyn, dozwolono tutejszo sądową uchwałą z dnia 22 października 1886 l. 13240 prewotacyę prawa zastawu dla tej sumy w stanie biernym realności pod Nr. 348 w Kutach położonej wedle libr. dom. tom. II. pag. 30 l. 22 na Judę Steinbrechera zapisanej jak również tą samą uchwałą dozwolono egzekucyę mobilarną.

Gdy miejsce pobytu Judy Steinbrechera nie jest sądowi wiadome, dlatego ustanowiono kuuratorem ad actum atw. dra Wilkowskiego w Kosowie i temuż powyższą uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem Judę Steinbrechera ażeby służące do swej obrony środki ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, ile że w razie przeciwnym szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów 16 lutego 1887.

L. 6010. (7349)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że w swoim rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Kamionce Strumiłowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, dnia 9 września 1887 wpisał: że na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa dnia 2 czerwca 1887 odbytem zatwierdzono wybór Jana Szawłowskiego kasyera w Kamionce Strumiłowej na zastępcę dyrektora w miejsce Stanisława Łodyńskiego.

Złoczów 10 września 1887.

L. 12796. (7354 1—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Tadeusza i Annę Ostrowskich zawiadamia się, że celem doręczenia im uchwały z 7 września 1887 l. 12796 zezwalającej na intabulowanie Józefa Bartkiewicza za właściciela realności l. 103 m. w Stryju wedle dom. II. p. 410 n. 6 haer. dotychczas ich własność stanowiącej, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Baczyński w Stryju. Rzeczą ich zatem jest kuratorowi udzielić należytej informacyi lub obrać sobie innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy.

W Stryju 7 września 1887.

L. 12393. (7348 1 3)

Ck. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza książeczki kasy oszczędności miasta Tarnopola nr. 9719 na 100 zł. wa. opiewającej, na imię Bermana Kuj wystawionej, by zgłosił się w tymże ck. sądzie w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej i wykazał się z posiadania tejże książeczki, ileże w razie przeciwnym takowa będzie uznaną za nieważną.

Tarnopol 18 września 1887.

L. 5787 (7402 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Turce oznajmia Maciejowi Kulczyckiemu z życia i miejsca pobytu nieznanemu, że celem doręczenia mu rezolucyi intabulacyjnej z dnia 30 sierpnia 1887 do. l 5787 na prośbę Herscha Ertla z dnia 21 lipca 1887 l. 5787, przeciw Scheindli Kleist pto 100 zł. w. a. o wpis prawa zastawu egzekucyjnego w stanie biernym dwie piąte części wierzytelności 3700 zł. m. k. na realności Macieja Kulczyckiego zahipotekowanej, dotąd nt. tom. II. pag. 91 n. 4 on. na rzecz Scheindli Kleist wpisanych, ustanowiony został na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Konstanty Teliszewski ck. notaryusz w Turce.

Wzywa się zatem Macieja Kulczyckiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych świadków dowodowych lub innego rzecznika tutejszemu sądowi wskazał. gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 30 sierpnia 1887.

L. 11672 (7399 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 3 grudnia 1886 do l. 16216 niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Krzanowskiej, kuratorem p adw. dra Wejdę, o czem się tęże w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal 23 sierpnia 1887.

L. 6111 (7310)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza niniejszem, iż z Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnego kredytu w biórze stowarzyszenia zarегestrowanego z ograniczoną poręką 10lipca 1884 ts. uchwałą z dnia 28 czerwca 1884 l. 4016 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych wpisanego, dyrektor p. Józef Paszyński i zastępca dyrektora p. Józef Tabcan wystąpili, że firma tych dyrektorów tegoż Towarzystwa w ślad ts. uchwały z 10 lipca 1887 l. 3967 wykreśloną została i że Rada nadzorcza tego Towarzystwa nowy wybór dyrekcyi uskuteczniła, który zgromadzenie ogólne Towarzystwa na posiedzeniu dnia 4 wietnia 1887 zatwierdziło i wskutek tego składa się dyrekcya tego Towarzystwa z pp. Władysława Chmielowskiego, dr. Ignacego Januszkiewicza i Rudolfa Wittiga jako dyrektorów i p. Józefa Rumińskiego jako zastępcy dyrektora.

Członkowie dyrekcyi wybrani urzędować będą przez lat trzy i firmę stowaszyszenia podpisywać będą po dwóch członków dyrekcyi w skróceniu Wł. Chmielowski, R. Wittig, dr. Januszkiewicz, J. Ruminski.

Nowy Sącz 1 października 1887.

L. 10548 (7386 1—3)

Ck sąd powiatowy w Bochni ogłasza niniejszym, że Jakób Warenhaupt z Bochni wniósł pod dniem 18 września 1887 do l. 10548 pozew ustny pko 1) niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Jana Jankowskiego i Elżbiety Dembińskiej a mianowicie 2) Michałowi Datce, 3) Konradowi Datce, 4)Walentemu Datce, 5) Adamowi Datce, 6) Katarzynie Datka, 7) Juliannie Datka, 8) Franciszkowi Datce, 9) Józefowi Datce, 10) Karolinie Datce, 11) Janowie Dutkowi, 12) Franciszkowi Dobrzańskiemu, 13) Antoniemu Dobrzańskiemu, 14) Katarzynie z Dembińskich Waśniowskiej, 15) Teresie Dembińskiej, 16) Wincentemu Dembińskiemu, 17) Elżbiecie Dembińskiej, 18)Aleksandrowi Dembińskiemu o własność siedm trzydziestych części roalności lwh 44 gm. kat. Bochnia objętej dotąd na rzecz Jana Jankowskiego intabulowanych i dwanaście - trzydziestej części tejże samej realności dotąd na rzecz Elżbiety Dembińskiej intabulowanych, wykreślenie wpisu własności i intabulacyę prawa własności w miejsce Jana Jankowskiego i Elżbiety Dembińskiej na rzecz Jakóba Warenhaupta, że wskutek tego termin na dzień 5 grudnia 1887 o 9 godzinie rano wyznaczono, tudzież że dla pozwanych ustanowiono kuratorem p. adw. dra Serafińskiego w Bochni.

Wzywa się zatem pozwanych, aby środki obrony kuratorowi podali, lub sobie innego obrońcę wybrali i o tem sądowi donieśli, gdyż w razie przeciwnym złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Bochnia dnia 5 października 1887.

L. 7676 (7317 1—3)

W celu doręczenia t. s. rezolucyi z dnia 2 października 1886 L. 9350 z miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Pelczarowi, ustanawia się dla niego kuratora ad actum w osobie Frenciszka Urbanka z Korczyny.

O tem uwiadamia się Franciszka Pelczara w celu bronienia swych praw.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno 16 września 1887.

L. 2985 (7381 1—3)

Do spadku po Markusie Patoga w Rzeszowie 21 listopada 1886 zmarłym bez rozporządzenia ostatniej woli, jest z ustawy powołanym syn spadkodawcy Chaim Wolf Patoga, ażeby w ciągu roku tutejszy sąd lub kuratora o miejscu swego pobytu zawiadomił i deklaracyę do spadku wniósł, inaczej pertraktacya ta z zgłaszającemi spadkobiercami i kuratorem przeprowadzoną będzie.

Rzeszów 28 kwietnia 1887.

L. 35215. (7384 1—3)

Ck. miejsko delegowany sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że w depozycie tegoż sądu znajdują się następujące Nra masy, a mianowicie:

1). Wacław Friedl 22zł. 59 ct. w książeczce kasy oszczędności.

2). Jan John, 9 ct gotówką.

3). Katarzyna Dulewicz, 17 i pół ct. gotówką.

4). Karol Mikucki, 3 zł. 89 ct. w książeczce kasy oszczędności.

5). Kajetan Łabusiński 2 zł. 44 i pół ct. gotówką.

6). Julia Cichocka, 10 zł. 19 ct. w książeczce kasy oszczędności.

7). Marcin Cygan, 1 zł. 76 i pół ct. gotówką.

8). Wincenty Nawroński, 25 zł. 71 ct. gotówką, 22 zł. 70 i pół ct. w obligacyach publicznych.

Gdy od 30 przeszło lat nikt się z prawem własności do powyższych depozytów nie zgłosił, przeto wzywa się właścicieli tych mas, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni swoje pretensye do tychże mas zgłosili i swoje prawa wykazali, w przeciwnym razie powyższe masy wysokiemu skarbowi państwa zostaną przyznane i przekazane.

Kraków 24 września 1887.

L. 23209. (7524 1—3)

Ck. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Artur Pędracki reskryptem ck. ministerstwa sprawiedliwości z 11 lipca 1887 l. 12412 notaryuszem w Dubiecku zamianowany, złożywszy dnia 11 października 1887 przysięgę służbową, urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów dnia 11 października 1887.

L. 4379. (7457 1—3)

C k. sąd powiatowy w Oświęcimiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Rudzkiego, Eliasza Tramera i Fani Tramerową, iż celem doręczenia im tus. rezolucyi tabularnej z dnia 8 listopada 1886 l. 8417, i ostrzeżenia ich praw kurator w osobie p. dra Gustawa Nowaka, adwokata w Oświęcimiu ustanowiony został.

Oświęcim dnia 2 sierpnia 1887.

Doniesienia prywatne.

(7486 1 3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej kamioneckiej rozpisuje konkurs na posadę lustratora urzędów gminnych z płacą roczną 600 złr. i ryczałtem na koszta podróży i dyety w kwocie 280 zł.

Podania zawierające w sobie przebieg życia kandydata i zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo z ukończonych studyów, tudzież w dowody nabytych znajomości ustaw administracyjnych, wnoszone być mają do tutejszego Wydziału powiatowego najdalej do dnia 15 listopada br.

Dokładnej znajomości obydwóch języków krajowych w słowie i piśmie wymaga się bezwarunkowo.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Kamionka strum., 20 października 1887.

L. 6217 (7515)

Ogłoszenie.

Myślenicki Wydział powiatowy ogłasza w myśl §. 30 ust. o Reprezentacyi pow., że budżet powiatowy na rok 1888, od dnia niniejszego ogłoszenia, wyłożony w kancelaryi Wydziału powiatowego na dni 14 do ogólnego przejrzenia.

Myślenice, 20 października 1887.

Uważam sobie za obowiązek powiadomić Czytelników (Gazety Warszawskiej, Czasu, Gazety Lwowskiej etc), ze złożywszy z dniem 1 października b. r. Dyrekcyę zakładu rządowego w Owińskach i nabywszy na własność

Zakład leczniczy w Kowanówku

pod Obornikami w W. Ks. Poznańskiem,

przyjmuję na kuracyę chorych płci obojej dotkniętych zboczeniami umysłowemi i cierpieniemi nerwowemi.

Zakład w Kowanówku poczyna z dniem 1 bieżącego miesiąca 21 rok swego istnienia. Położony w zdrowem miejscu i pięknem otoczeniu, zaopatrzony we wszystkie środki terapeutyczne, któremi się psychiatria i newropatologia dzisiaj posługuje, urządzony z wygodami i komfortem, zapewnić może Zakład powierzonym mu chorym, tak pod względem leczniczym, jak pod względem ogólnego dobrobytu najkorzystniejsze warunki.

Mam nadzieję, że jak przed laty, zaszczyci mnie i teraz P. T. Publiczność zaufaniem, na które nie omieszkam godnie odpowiedziać. 7541

Kowanówka 15 października 1887.

Dyrektor **Dr. Karczewski.**

Kolej żelazna Lwowsko-Bełzecka (Tomaszowska).

Otwarcie ruchu.

Dnia 23 października b. r. zostanie otwarty ruch **na kolei z Lwowa do Bełzca (Tomaszowa)** ze stacyami: **Lwów, Brzuchowice, Zaszków, Kulików, Żółkiew, Glińsko, Dobrosin, Kamionka-Lipnik, Rawa ruska, Hrebenne, Lubycza i Bełzec,** jakoteż z przystankami **Zawadów, Zarudce i Macoszyn.**

Powyż wymienione **stacye** są **urządzone do przewozu osób pakunków podróżnych, przesyłek pospiesznych i zwykłych, przystanek Macoszyn** urządzony jest **do przewozu osób, pakunków podróżnych i przesyłek pospiesznych,** jako też **do przewozu ładunków całowozowych,** nareszcie **przystanki Zawadów i Zarudce** do **przewozu osób , pakunków podróżnych** i do **przewozu ładunków całowozowych.**

Ruch na kolei z Lwowa do Bełzca (Tomaszowa) odbywać się będzie wedle postanowień regulaminu ruchu z dnia 1 lipca r. 1874 i odnośnych dodatków, o ile c. k. władze nadzorcze nie wydały wyjątkowych rozporządzeń.

Przyjmowanie i przewóz osób i pakunków podróżnych odbywać się będzie wszystkiemi do tego przewozu przeznaczonemi pociągami, podług osobno obwieszczonego rozkładu jazdy.

Przesyłki pospieszne i zwykłe będą w godzinach, osobnem uwiadomieniem ogłoszonych, przyjmowane i wydawane.

Regulamin ruchu, jakoteż taryfy cen przewozu osób i towarów są do przejrzenia dla publiczności na stacyach w pogotowiu, i do nabycia po cenie 50 centów wal. austr. za egzemplarz na wszystkich stacyach kolei z Lwowa do Bełzca (Tomaszowa) i z Lwowa do Suczawy, jakoteż w zarządzie centralnym c. k. uprz. Towarzystwa lwowsko-czerniowiecko-jaskiej kolei żelaznej w Wiedniu, i w dyrekcyi ruchu tejże kolei w Lwowie.

Egzemplarzy regulaminu ruchu dostarcza się za uiszczeniem kosztów własnych.

W Wiedniu, dnia 6 października 1887. 7523

Rada zawiadowcza
kolei Lwowsko-Bełzeckiej (Tomaszowskiej).

Rada zawiadowcza
c. k. uprzyw. Towarzystwa Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej.
jako zarządzającej ruchem.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci F